Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 5 sierpnia 1935 - Nr. 179 - Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Gdańsk pod znakiem kryzysu

Nota prezydenta Senatu gdańskiego

Prezydent Senatu gdańskiego przesłał w ubiegłą sobotę na ręce komisarza generalnego R. P. w Gdańsku notę treści następującej:

„Panie Ministrze! W rozmowie, jaką odbyłem z panem w dniu 31 lipca br. raz jeszcze stwierdziłem gotowość Senatu gdańskiego podjęcia rokowań na temat obecnego stanu rzeczy. Z ubolewaniem stwierdziłem wówczas, iż Rząd polski nie jest skłonny uchylić zarządzenia polskiego ministra skarbu z dnia 18 lipca br., które to zarządzenie nie jest ani korzystne (??), ani pożyteczne (??) dla Rządu polskiego. Dla Gdańska natomiast zarządzenie to jest w swych skutkach sparaliżowaniem całego importu, przechodzącego do Polski przez port gdański, stanowi ponowne stworzenie granicy gospodarczej między Polską a Wolnem miastem oraz niszczy gdański bilans płatniczy. W następstwach swych zarządzenie to powoduje mianowicie, jak się w praktyce okazało, iż ustał przywóz przez port gdański, a granica gospodarcza między Gdańskiem a Polską została ponownie wzniesiona. Ponieważ w międzyczasie polskie władze administracyjne poczęły konfiskować towary, importowane z Gdańska do Polski i clić je ponownie, przez co zniszczone zostały podstawy bilansu płatniczego Wolnego Miasta, życie gdańskie stoi wskutek rozporządzenia polskiego ministra skarbu, bezpośrednio w obliczu ruiny. Zasady egzystencji Wolnego Miasta, których utrzymanie jest stosownie do postanowień traktatu wersalskiego i umów, zawartych dla wykonywania tego traktatu obowiązkiem (?!!) Rządu polskiego, zostały przez postępowanie Rządu polskiego naruszone, przez co gospodarstwo Wolnego Miasta znalazło się w jaknajkrytyczniejszej sytuacji. Wolne Miasto nie ma już możności zajęcia stanowiska wyczekującego. Zdając sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, Senat gdański czuje się obecnie zmuszony przedsięwziąć takie zarządzenia, które mogłyby usunąć trudności, wywołane postępowaniem Rządu polskiego. Pozwalam sobie przypomnieć, iż podczas rozmowy w dniu 31 lipca br., w imieniu senatu zastrzegłem sobie pełną swobodę działania w tym kierunku. Senat zezwoli obecnie na import towarów niezbędnych dla utrzymania gospodarstwa państwowego na terenie Wolnego Miasta. Senat wyda gdańskiej dyrekcji ceł odnośne polecenia. Senat gdański stwierdza, iż przez zarządzenia swe naruszył Rząd polski podstawy bytu Wolnego Miasta, to znaczy również i traktat wersalski (!!!). Zarządzenia senatu gdańskiego mają jedynie na celu przeprowadzenie sanacji gospodarczej, by w ten sposób utrzymać podstawy egzystencji Wolnego Miasta, które zagwarantowane zostały traktatem wersalskim. Zarządzenia Senatu gdańskiego noszą tedy charakter wyłącznie gospodarczy i obliczone są na to, by statut Wolnego Miasta nie został podważony wskutek katastrofy gospodarczej. Senat Wolnego Miasta gwarantuje (?!) nadal Rzeczypospolitej Polskiej wolny dostęp do morza. Przekazywanie towarów, przeznaczonych dla Polski, odbywać się będzie wobec tego pod względem celnym i podatkowym w ten sam, jak i dotąd sposób. Tak samo przeprowadzane będzie przez administrację gdańską pobieranie ceł wywozowych i ustalanie zniżek, mających znaczenie dla Polski. Prawa rady portowej pozostają zagwarantowane. W rozmowie, którą miałem z Panem w godzinach wieczornych, dnia 1 sierpnia, zaznaczyłem ze swej strony, iż Senat nadal gotów jest rozpocząć natychmiast (?!) rokowania (!!). Pomimo to, że Pan w imieniu Rządu polskiego odrzucił propozycję rozpoczęcia rozmów w obecnem stadjum, pragnę powtórzyć wyrażoną przezemnie w dniu 1 sierpnia br. gotowość podjęcia rokowań. (—) **Greiser.**

Nie wątpimy ani na chwilę o tem, że nota ta spotka się ze strony Rządu polskiego z takiem przyjęciem, na jakie zasługuje. Jeżeli się decydującym w Gdańsku czynnikom wydaje, iż to prowadzi do wyjaśnienia tej niesłychanie poprostu ciężkiej sytuacji, w jaką życie Wolnego Miasta i portu wepchnęły, to możemy tylko powiedzieć, że są na błędnej, jeśli nie wręcz fatalnej drodze.

Oświadczenie Forstera

Przywódca partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster ogłasza w prasie gdańskiej dłuższe oświadczenie **w sprawie sporu polsko-gdańskiego.** Wywody jego wyrażają **gotowość Gdańska do porozumienia się z Polską.**

Forster twierdzi, że nie jest winą Gdańska że doszło do obecnego stanu(?) Partja narodowo-socjalistyczna doprowadziła do uspokojenia między Polską i Gdańskiem. Pomimo to nastąpiły ataki na gdańską walutę, **aby dać miejsce polskiemu złotemu(?).** Nikt nie może zaprzeczyć Senatowi gdańskiemu prawa do obrony własnego bezpieczeństwa wszelkimi środkami.

Jeśli Polska przy wwozie towarów, pochodzących z Gdańska czyni trudności i odcina źródła dochodu dla gospodarstwa gdańskiego, powstaje niebezpieczeństwo, że Gdańskowi w przyszłości może zabraknąć dewiz. Senat gdański zdecydował się samodzielnie wstąpić na drogę, która otwierała się przed nim, tak aby Gdańsk mógł z tych krajów, **w których posiada zamrożone kapitały, sprowadzić towary bez cła** i odzyskać w ten sposób swój stan posiadania.

Berlin, 4. 8. (PAT). Prasa berlińska w krótkich doniesieniach z Warszawy i Gdańska **spokojnie charakteryzuje wytworzoną sytuację.**

Dzienniki ogłaszają oświadczenie Forstera oraz tekst noty gdańskiej. Doniesienia te zaopatrywane są tytułami, wskazującemi na **gotowość Gdańska do prowadzenia dalszych rokowań.** Korespondent gdański „Voelkischer Beobachter" pisze: **po** wczorajszej konferencji komisarza generalnego R. P. min. Papée u prezydenta Greisera trudno żywić nadzieje na wyjaśnienie tej, tak krytycznej dla Gdańska sytuacji. Wnioskując z komentarzy prasy warszawskiej, należy obawiać się, że **nacisk polski na Gdańsk wzmoże się.** Ludność gdańska zachowywała dotychczas spokój, mimo, że wszędzie daje się wyczuwać poważną troskę. Znane są bowiem **możliwości, któremi dysponuje Polska, by, mimo wolnocłowego importu towarów do Gdańska, stworzyć sytuację groźną dla zaspakajania potrzeb gospodarczych Wolnego Miasta(?!)**

Trzeźwy głos

Socjalistyczny „Danziger Volksstimme" zaznacza, że własny obrót konsumcyjny Gdańska wobec zupełnego braku surowców **nie przyczyni się do poprawy, lecz spowoduje ujemny bilans płatniczy.** Najważniejszemi zadaniami dla Gdańska są i pozostaną **port i handel gdański.** Zagadnienia te mogą być tylko rozstrzygnięte **przez wznowienie nieskrępowanych stosunków gospodarczych z Polską.**

Dalsze krępowanie stosunków handlowych z Polską

Władze gdańskie zwróciły się do firmy „Baltoil" w Gdańsku, żądając od niej, aby **sprzedawała benzynę na terenie W. Miasta po polskich cenach eksportowych.** Na odpowiedź firmy, iż w obrębie obszaru celnego polsko-gdańskiego obowiązują tylko normalne ceny krajowe, Senat oświadczył, że wobec tego **zakupywać będzie benzynę zagranicą.**

Na wczorajszem zebraniu gdańskich kupców branży włókienniczej przedstawiciel władz gdańskich oświadczył, że kupcy **nie otrzymają więcej pozwoleń na zakupy towarów polskich.** Podobne zawiadomienie otrzymał związek przedstawicieli polskich kopalń **węgla,** który dostarcza węgla polskiego dla konsumcji gdańskiej.

Członkowie związku oświadczyli, że **mają** walutę polską i wobec tego mogliby **zakupywać** węgiel polski. Nie mając należności w Niemczech, znaleźliby się w trudniejszej sytuacji, niż kupcy niemieccy. Odpowiedziano im na to, **że władze gdańskie nie zmienią swego stanowiska.**

Nieprawdziwe wiadomości

Warszawa, 4. 8. (PAT.) Gdański oddział Niemieckiego Biura Informacyjnego ogłosił komunikat, stwierdzający, że polskie placówki celne na granicy polsko-gdańskiej **zamknęły wczoraj o godzinie 12 w południe granicę dla przywozu towarów z terenu Gdańska do Polski.**

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwa.

Otwarcie mauzoleum króla Władysława Warneńczyka

Na uroczystości obecny był król bułgarski i min. Jędrzejewicz

Warna 4. 8. (PAT). Na historycznem pobojowisku pod Warną gdzie w roku 1444 poległ śmiercią bohaterską **król polski Władysław III.,** walczący na czele rycerstwa polskiego i węgierskiego z wojskiem tureckiem, odbyła się dziś wielka uroczystość **poświęcenia pomnika-mauzoleum ku czci króla rycerza.** Uroczystość uświetnili swoją obecnością **król bułgarski Borys z królową Joanną,** przedstawiciel rządu Rzplitej, p. **minister Jędrzejewicz,** delegacja armji polskiej z **generałem Orlicz-Dreszerem,** przedstawiciel regenta węgierskiego, poseł węgierski w Sofji **Matuska,** przedstawiciel armji węgierskiej generał **Marszalko** oraz członkowie domu królewskiego, **premjer bułgarski Toszew,** członkowie rządu bułgarskiego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i oddziały armji bułgarskiej. Przy były również niezliczone tłumy mieszkańców Warny i okolicznych wsi oraz wielu cudzoziemców, bawiących w bułgarskich miejscowościach kuracyjnych.

Inauguraji pomnika dokonał osobiście król Borys, wygłaszając przytem przemówienie.

Fiasco gigantycznego lotu sowieckiego

Lotnik Lewoniewski zawrócił z drogi do Ameryki i wylądował w Leningradzie

Moskwa, 4. 8. (PAT). Wczoraj o godzinie 6 rano samolot URSS-025 z lotnikami **Lewoniewskim, Lewczenką, Bajdukowem** wystartował do lotu **Moskwa — Biegun Północny — San Francisco bez lądowania.** Start nastąpił naskutek wiadomości o polepszeniu się pogody w sowieckiej części trasy, mianowicie Moskwa — Archangielsk. Przy starcie obecni byli m. in. komisarz obrony **Woroszyłow,** komisarz spraw wewnętrznych **Jagoda,** dowódca lotnistwa wojskowego **Ałksnis,** prezes Ossoawjachimu **Eiderman,** wicekomisarz obrony **Gamarnik,** oraz przedstawiciel ciężkiego przemysłu **Piatołow,** organizator lotu prof. **Schmidt,** oraz członkowie ambasady St. Zjednoczonych z ambasadorem **Bullittem** na czele.

Start samolotu URSS-025 nastąpił **punktualnie o godzinie 6-ej czasu moskiewskiego** podczas ulewnego deszczu. Pierwszy radjogram samolotu otrzymano o godz. 8.14 czasu moskiewskiego. Załoga samolotu donosiła, iż znajduje się **o 270 km na północ od Moskwy,** samolot wyszedł z chmur, pogoda słoneczna, motor działa bez zarzutu.

O godz. 11 min. 42 Lewoniewski sygnalizował **zbliżanie się do Morza Białego.** O godz. 12.04 przeleciał **nad Onegą.** O godz. 12.44 rozpoczął się lot **nad Morzem Białem.** O godz. 13.21 Lewoniewski doniósł, iż **leci nad północną częścią Morza Białego.** Ostatni radjogram otrzymano w Moskwie o godz. 14 min. 25, w którym Lewoniewski doniósł **o rozpoczęciu lotu nad Morzem Barensa.**

Moskwa, 4. 8. (PAT). Około godz. 22.30 według czasu moskiewskiego główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał od załogi samolotu USRR-025 telegram zawiadamiający, że zauważono **nadmierne zużycie oliwy, co uniemożliwia osiągnięcie zamierzonego celu.** Załoga prosiła o zezwolenie na **przerwanie lotu i wylądowanie na jednem z północnych lotnisk ZSRR.** Po uzyskaniu pozwolenia, samolot USRR-025 **powrócił z południowej części Morza Barensa i przez półwysep Kola i miasto Pietrozawodsk kieruje się do Leningradu.**

Moskwa, 4. 8. (PAT). Główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał wiadomość, że o godz. 23.30 według czasu moskiewskiego **samolot Lewoniewskiego pomyślnie wylądował na jednem z lotnisk w okolicy Leningradu.**

Związki zawodowe wyłamują się
z pod pasożytniczych wpływów partyjnych

Nowa Ustawa Konstytucyjna weszła w życie bez żadnych akcesoryj, jakie często towarzyszą przewrotom państwowym. W dniu wejścia w życie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej nie stało się nic, co przemówiłoby do wyobraźni tłumów, sygnalizując „szerokiej opinji" przewrót, dokonywujący się w naszem życiu społecznem i państwowem.

Prawda, że nie jest to przewrót gwałtowny, jest on obliczony na daleką falę ewolucji naszych sił wewnętrznych, wzajemnego ustosunkowania się jednostki i społeczeństwa do Państwa i nawzajem. Niemniej jednak jest to przewrót ważny, historyczny i dlatego każdy objaw przenikania świadomości o jego istocie do głębokich sfer społecznych zasługuje na baczną uwagę i sumienne podkreślenie.

Objawem takiego uświadomienia sobie znaczenia nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej jest stanowisko, jakie zajęły robotnicze związki zawodowe wobec toczącej się akcji wyborczej.

Jak wiadomo, w dotychczasowym układzie społeczno-politycznym związki zawodowe odgrywały rolę żerowiska partyj politycznych. Każda z robotniczych partyj politycznych opierała się o podmurówkę związków zawodowych, z których czerpała nietylko swą siłę liczebną, ale i środki materjalne.

Zawodowe Związki Klasowe (Z. Z. K.) były domeną wpływów i żerowiskiem Polskiej Partji Socjalistycznej (C. K. W.), Zjednoczenie Zawodowe Polskie (Z. Z. P.) — Narodowej Partji Robotniczej (N. P. R.), Chrześcijańskie Związki Zawodowe (Ch. Z. Z.) alimentowały Chrześcijańską Demokrację, Związek Związków Zawodowych (Z. Z. Z.) postawił sobie za cel odpartyjnienie związków zawodowych, wyemancypowanie ich z pod wpływów partyj i stronnictw politycznych. Ale jego czołowy przywódca Jędrzej Moraczewski nie nadążył w ewolucji myślenia za wymogami nowych dążeń i nowego ustroju, i w praktyce pozostał dawnym „partyjnikiem".

Tymczasem ewolucja w szeregach związków zawodowych poszła szybciej, aniżeli ewolucja partyjnych mecenasów.

Związki zawodowe spostrzegły, że nowa Konstytucja wyznacza bardzo ważne miejsce światu pracy w nowym ustroju społeczno-państwowym. Szeregowcy związków zawodowych zorjentowali się, że jeśli w najbliższych wyborach do Sejmu związki zawodowe nie będą dysponowały należytym wpływem w zgromadzeniach okręgowych, ustalających kandydatury poselskie, nie będzie to wynikiem złośliwej intencji twórców nowej ordynacji wyborczej, lecz winą rozbicia i rozproszkowania ruchu zawodowego, rozparcelowania go pomiędzy egoistyczne partje polityczne.

Dlatego robotnicze związki zawodowe jeden po drugim zrzucają z siebie jarzmo partyj politycznych i wyłamują się z ich nakazów.

Uchwała rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wbrew tendencjom komitetu głównego N. P. R. (Karol Popiel) stwierdza kategorycznie:

„Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu **nakłada na organizacje zawodowe obowiązek brania czynnego udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych.**

„Zjednoczenie Zawodowe Polskie, zajmując stanowisko krytyczne w stosunku do nowych ustaw wyborczych, i dążąc do ich zmiany, stoi jednak na gruncie obowiązującego prawa. **Prawo bowiem jest fundamentem Państwa i ładu społecznego, a poszanowanie prawa jest obowiązkiem każdego obywatela.**

„Walkę o sprawiedliwość społeczną Zjednoczenie Zawodowe Polskie prowadziło i prowadzić będzie w granicach prawa. **Parlament jest bardzo ważnym terenem walki o prawo i warunki bytu warstwy pracującej.**

„Wychodząc z tych założeń, Rada Zjednoczenia Zawodowego Polskiego postanawia:

„Zjednoczenie Zawodowe Polskie bierze udział w wyborach do ciał ustawodawczych, delegując swych przedstawicieli do zgromadzeń wyborczych i wysuwa swych kandydatów na posłów i senatorów.

„Rada wzywa wszystkich członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do wzięcia udziału w wyborach."

Jest to więc jawne i ostateczne wyłamanie się z pod wpływu partyjników z N. P. R. w rodzaju K. Popiela, który usiłował Z. Z. P. wepchnąć na drogę negacji.

Z. Z. Z. wyłamały się również z negatywnych tendencyj, jakim na łamach „Frontu Robotniczego" dawał wyraz ich założyciel i prezes Rady Naczelnej — Jędrzej Moraczewski.

Na posiedzeniu rady naczelnej Z. Z. Z., jakie odbyło się dn. 21 lipca, nastąpiło ostre, burzliwe starcie.

W dyskusji wskazano, że Z. Z. Z. w założeniu swojem miał hasło odrodzenia ruchu zawodowego i uwolnienie go od zależności partyj politycznych, stawiając sobie za zadanie usunąć z ruchu robotniczego **typ demagoga partyjnika, a zastąpić go typem pracownika społecznego.**

Nowa ordynacja wyborcza usuwa partje od wpływu na skład Sejmu i Senatu, pozbawia je prawa układania list kandydatów. Dlatego nowa ordynacja wyborcza jest w zgodzie z zasadniczą tendencją Z. Z. Z. i ich programowem hasłem.

Rozumowanie to trafiło do przekonania większości rady naczelnej Z. Z. Z., która większością głosów, wbrew namiętnemu sprzeciwowi J. Moraczewskiego i jego zwolenników, postanowiła wziąć udział w wyborach.

Również i Chrześcijańskie Związki Zawodowe w uchwale swej wyszły z założenia, że zarówno **Konstytucja, jak i ordynacja wyborcza są aktami prawnie obowiązującemi,** że demonstracyjne uchylenie się od obowiązku obywatelskiego w okresie wyborów przynosi Państwu więcej strat, aniżeli korzyści. Zarząd główny Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego postanawia: **„wezwać związki podległe Ch. Z. Z. do wysłania delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych oraz do obwodowych komisyj wybrczych."**

Jedynie „związki klasowe", podległe wpływom P. P. S., w decyzji swej zatrzymały się w pół drogi: mają wybierać delegatów do zgromadzeń okręgowych, ale — jakoby absentować się od dalszego udziału w wyborach.

A więc **robotnicze związki zawodowe, wbrew tendencjom swych guwernerów politycznych, postanowiły wziąć czynny udział w wyborach.**

Są to pierwsze kroki, świadczące o wyzwalaniu się świata pracy **z pod komendy partyj politycznych.**

Rodzi się w Polsce nowy świat pracy, pozytywnie ustosunkowujący się do Państwa i jego zadań, jak tego pragnie i wymaga nowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej.

Asper.

Wodzowie rewolucji



W Moskwie obradowali ostatnio przywódcy światowej rewolucji, członkowie Kominternu ze Stalinem na czele (drugi od lewej).

Program XIII-go zjazdu Legjonistów Polskich w Krakowie
Apel żałobny w Oleandrach — Zbiórka pułków i defilada — Nabożeństwo na Wawelu — Hołd Marszałkowi — Na Sowińcu

W dniach 5-ym i 6-ym sierpnia rb odbędzie się — jak wiadomo — w Krakowie — XIII skolei zjazd Legjonistów Polskich

W pierwszym dniu zjazdu tj. 5 sierpnia rb. nastąpi przyjazd delegacyj z ziemią z pobojowisk legjonowych. W tym samym dniu o godz. 20 przewidziany jest apel żałobny w Oleandrach.

W dniu 6 bm. o godz. 7 rano odbędzie się zbiórka pułków legjonowych na Błoniach krakowskich naprzeciw parku Jordana; o godz. 7 min. 15 nastąpi uroczyste podjęcie urn z ziemią i przeniesienie ich na czoło poszczególnych pułków, jednocześnie na dworcu krakowskim odbędzie się powitanie premjera W. Sławka i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydz-Śmigłego. O godz. 7 min. 30 premjer Walery Sławek i generalny inspektor sił zbrojnych przyjmą defiladę pułków legjonowych naprzeciw domu w Oleandrach. O godz. 9 min. 15 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo na podwórzu arkadowem na Wawelu; o godz. 10 min. 15 uczestnicy zjazdu złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu; o godz. 11 min. 30 odbędzie się w sali rady miejskiej Krakowa posiedzenie rady naczelnej Związku Legjonistów; o godz. 16 premjer Sławek i generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, oraz uczestnicy zjazdu udadzą się na Sowiniec, gdzie przeniesione zostaną także urny z ziemią z pobojowisk legjonowych; o godz. 17 min. 40 nastąpi odjazd premjera Sławka i generalnego insektora sił zbrojnych.

Dwudziestolecie wymarszu warszawskiego bataljonu POW.

W dniu 5 bm. mija 20 lat od daty mobilizacji warszawskiego batal. POW. W dn. 22 sierpnia 1915 r. wymaszerował warszawski bataljon z Warszawy, aby połączyć się z Pierwszą Brygadą. Komendę nad bataljonem objął por. dr. Tadeusz Żuliński (Roman Barski), który zginął w dniu 19 października 1915 r. w bitwie pod Kamieniuchą.

Dla uczczenia 20 rocznicy wymarszu bataljonu warszawskiego, społeczeństwo Warszawy przy żywym współudziale prezydenta Starzyńskiego, urządza w dniu 25 bm. uroczystą akademję oraz przyjęcie dla b. żołnierzy bataljonu.

Pozatem przemianowana zostanie część ul. Żórawiej, przy której kwaterował bataljon warszawski, na ulicę Tadeusza Żulińskiego, oraz wmurowana zostanie tablica pamiątkowa na pałacu Rady Ministrów, przed którym w dniu 5 sierpnia 1915 r., po raz pierwszy od dnia 8 września 1831 — daty zajęcia Warszawy przez moskali — stanął jawnie na warcie żołnierz polski.

Walka z kulturą żydowską w Niemczech



Niemcy systematycznie i planowo dążą do oczyszczenia swej kultury z naleciałości semickich. Hans Hinkel (na zdjęciu) został obecnie mianowany specjalnym referentem w Izbie Kultury od spraw literatury i sztuki żydowskiej i od spraw przenikania wpływów semickich do kultury niemieckiej.

Obchód 15 rocznicy bitwy pod Warszawą

W związku ze zbliżającą się 15 rocznicą bitwy pod Warszawą, komitet obchodu rocznicy, wyłoniony przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, zwraca się z apelem do społeczeństwa o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach na cmentarzu poległych w Radzyminie w dniu 15 bm.

Komitet w porozumieniu z dyrekcją kolejki mareckiej, uruchomi na uroczystości zwiększoną ilość pociągów i udzieli daleko idących zniżek i ułatwień komunikacyjnych

Ziemia z Argentyny na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Poselstwo polskie w Buenos Aires wysłało do Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie 8 przesyłek z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Ziemia ta dostarczona została przez towarzystwa polskie w Dock Sud, Santa Fe, Tucuman, Atahona, Canada de Gomez, Valentin Alsina, Mataderos, oraz przez Towarzystwo „Ognisko" w Buenos Aires.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie lipca rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 milj. zł. do 511,1 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 0,6 milj. do 14,6 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 30,7 milj. do 931,7 milj. zł.

Pokrycie złotem zmniejszyło się nieznacznie do 49,06 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Nielegalna organizacja prowadziła akcję
na rzecz oderwania od Czech Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej

Władze czeskie aresztowały w Leopoldowie na Słowaczyźnie majora czynnej armji węgierskiej Arpada Kunosa, pod zarzutem **uprawiania szpiegostwa i tworzenia nielegalnej organizacji „Fels Zabadito Tadsereg".** Organizacja ta zdaniem władz czeskich miała za zadanie agitować na rzecz **przyłączenia Słowacji i Rusi Podkarpackiej do Węgier** oraz dokonywać aktów sabotażu na terenie republiki czeskiej.

Samobójstwo wnuka b. sułtana tureckiego

Abdul-Kerim, wnuk b. sułtana Abdul-Hamida, **zastrzelił się w jednym z nowojorskich hotelów.**

Szczerby niewoli

Zrujnowane domy i zdeprawowane dusze

Równo 20 lat temu opuścili rosyjscy zaborcy Warszawę. Głuche detonacje wysadzanego w powietrze mostu na Wiśle obwieściły mieszkańcom, że moskali już niema. Ewakuowali się już przedtem, w miarę jak kurczyło się przedpole na lewym brzegu Wisły; uciekła administracja rosyjska, przeprawiły się na prawy brzeg wojska, pociągnęły za niemi ludzie małego ducha, tłumy „bieżeńców", szukających opieki pod skrzydłami okupanta...

Ale w ślad za cofającym się na wschód jednym zaborcą — wkroczył drugi... Warszawa przez trzy i pół roku miała się stać centrem okupacyjnem... Obszar b. Królestwa Kongresowego i wschodnich kresów miał jeszcze przez kilka lat pozostawać pod władzą dwu okupantów, którzy olbrzymie te połacie kraju podzielili między siebie, zamienili na wielki obszar etapowy, traktowali to zaplecze swych frontów, przebiegających na wschodniem pograniczu ziem polskich, jako teren eksploatacyjny, teren bezwzględnego wyzysku i ucisku...

Jeszcze się nie dopełniła miara martyrologji polskiej okresu niewoli, jeszcze przeżyć przyszło i Magdeburg i więzienia w Niemczech i na Węgrzech, jeszcze po raz ostatni zapełnić się miały cele Cytadeli warszawskiej i lochy fortu modlińskiego, dęblińskiego, jeszcze przez trzy i pół roku ziemie polskie żywić miały olbrzymie zastępy wojsk obcych, a Polacy słuchać rozkazów obcych, tembardziej groźnych, że popartych prawem „stanu wojennego".

Józef Piłsudski opisał — w przemówieniu, wygłoszonem w styczniu 1920 r. w Lublinie — owe lata okupacji tak:

— „Pamiętam — rzekł — wówczas swoje uczucia, pamiętam, jak bagnety i przemoc podzieliły jeszcze te części Polski, które jednością były: nowe słupy graniczne, nowe granice przeprowadziły, nie dbając o życie Polski, przeprowadziły je zgodnie ze swemi interesami, nieledwie wpoprzek miast, nieledwie wpoprzek siół, wiosek, stawiając granice pomiędzy sąsiadami, stawiając zaporę nawet temu skromnemu życiu, jakie istniało w Polsce. I przypominam sobie — wyznam to boleśnie — pewien rumieniec wstydu, który twarz moją oblewał, jak Polacy łatwi są do podziału, jak łatwo było granice w żywem ciele wstawić, jak prędko Polacy do nowych podziałów się przystosowali, jak prędko znalazły się rozbieżne interesy między jednym podziałem, między jedną częścią a drugą, jak prędko wychowani w stuletniej niewoli, w psychice niewolniką, dawali odczuć, że przyzwyczaili się do tej rany, poprowadzonej wzdłuż kraju..."

I zastanawiając się nad psychologją społeczeństwa, wychowanego pod wpływem stukilkudziesięcioletniego okresu niewoli, dał wtedy Józef Piłsudski taką

— „Jednem z przekleństw naszego życia jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków... Polaków, tak przyzwyczajonych do życia według obcych szablonów, według obcych, narzuconych sposobów życia i metod postępowania, żeśmy prawie je za swoje uznali, że wyrzecz się ich z trudnością możemy..."

Taka oto była spuścizna po wieku niewoli. I zaprawdę: mniejszą o wiele rolę odegrały materjalne straty, poniesione w tych latach, mniejszą szczerbę wyrządziły w polskim stanie posiadania te powysadzane w latach 1914-18 w powietrze mosty, ograbione z maszyn fabryki, stratowane kopytami końskiemi falujące łany zbóż systematycznie i na Wschód przez jednych i na Zachód przez innych wywieziony dobytek — niż te skazy głębokie, pozostawione w duszach ludzkich przez stokilkadziesiąt lat niewoli. Bo te zniszczenia materjalne dały się intensywną pracą polskiego rolnika i robotnika, polskiego inżyniera i artysty odbudować, odtworzyć. Natomiast te moralne spustoszenia uczyniły głęboki wyłom w duszach ludzkich i trzeba było potem lat wielu, by je wykorzenić, by nowe pokolenie wychować w duchu czysto polskim. Jakie to silne dawki lekarstw różnego rodzaju musiał stosować Józef Piłsudski w wolnej już Polsce, w swej walce przeciw takiej spuściźnie?! Ile energji i mozołu przyszło zużyć Jego uczniom właśnie w dziedzinie wyrugowania z dusz ludzkich pozostałości tak tragicznych?

Bo łatwiej doprawdy przyszło przerzucić żelazne belkowania poprzez przęsła mostu Poniatowskiego na Wiśle w Warszawie — niż stworzyć pomost między duszami, przesiąkniętemi jadem okresu niewoli, a ideą własnego Państwa. Łatwiej było wyrugować ślady po zaborcach i okupantach, niż wyzwolić naród z okupacji doktryn i pojęć, jakiemi przesiąknął w erze zaborczej i okupacyjnej.

Przeciągnęli w sierpniu 1915 r. rosyjscy czynownicy od etnograficznych ziem polskich, w trzy i pół roku potem umknął Beseler na zachód, w rok czy w dwa lata później powróciły inne ziemie do Macierzy — ale na gruzach zaborczych ostało się i w licznych mózgach tkwiło pojęcie, że Państwo — to coś wrogiego, coś, przed czem trzeba się bronić, coś, przeciw czemu można się pod różnemi hasłami doktrynerstwa łączyć, by wymuszać, zdobywać i łupami się dzielić...

Musiała się więc rozpocząć walka z tą spuścizną duszy zaborczej.

Rozpoczęła się nazajutrz po ewakuacji Rosji z Królestwa. Rozpoczyna ją Józef Piłsudski w imię idei Państwa. Magdeburg jest usymbolizowaniem tego. A dzień 11 listopada 1918 datą, w której poczyna się nietylko bój o granice Państwa, lecz również bój o jej ustrój, o charaktery, o przezwyciężenie przywar, wszczepionych przez stokilkadziesiąt lat „życia według obcych szablonów" — tego, jak Piłsudski określa — „przekleństwa naszego życia".

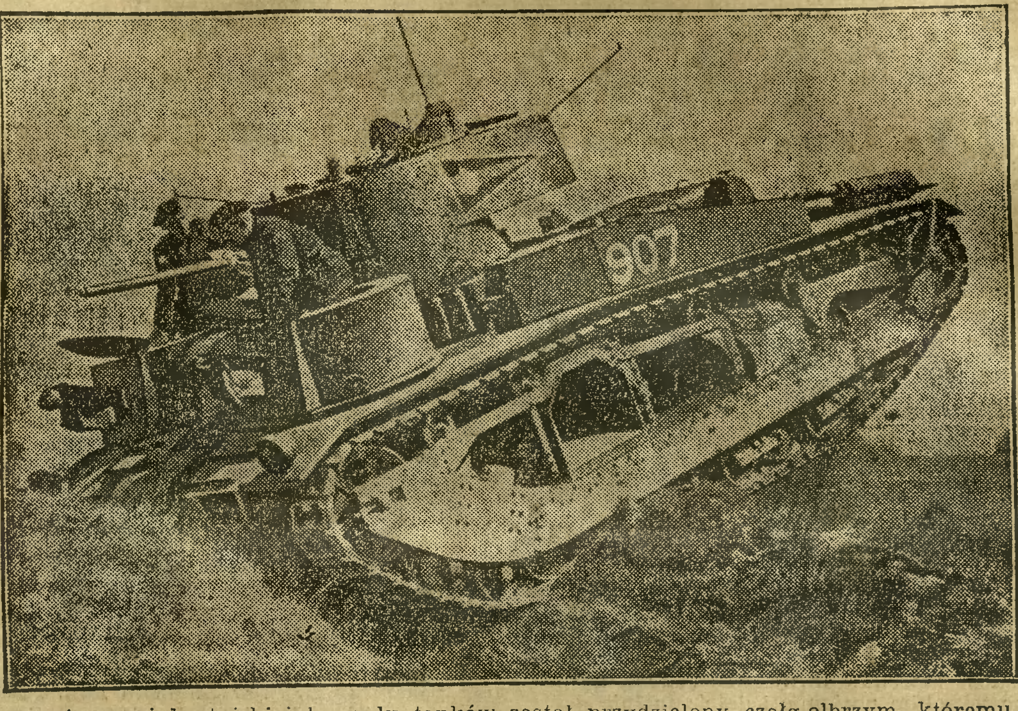
Dziś jesteśmy właśnie u progu nowej ery. Dwudziestolecie opuszczenia przez Rosjan ziem polskich przypada na moment, w którym poczynamy realizować życie nie „według obcych szablonów", a według norm nowego ustroju, który oparliśmy właśnie na własnych potrzebach życia Państwa i wolnego w niem obywatela. Zdołaliśmy w ciągu tych 20-tu lat zwalczyć jeszcze nie wszystko, co było temu obce, co trąciło przeżytkami z czasów zaborczych, jeszcze nie całkiem zdołaliśmy ugruntować to, co tkwiło już w zalążku dnia, w którym Józef Piłsudski dnia 6 sierpnia 1914 roku wydał rozkaz do boju o własne Państwo.

Jest niemal symboliczne, że nazajutrz po 5 sierpnia, rocznicy ustąpienia Rosjan ze stolicy Polski — obchodzić będziemy w Krakowie dzień 6 sierpnia, rocznicę wskrzeszenia Czynu, wiodącego do wolnej Polski.

5 sierpnia za ustępującemi pułkami rosyjskiemi pociągnęły tłumy „bieżeńców", niewierzących w niepodległość — 6 sierpnia przekroczyły słupy graniczne, dzielące zabory, żołnierze Józefa Piłsudskiego, a serca ich gorzały wiarą w niepodległość...

B. M.

Precz ze zbroleniami!



Do pierwszej brytyjskiej brygady tanków został przydzielony czołg-olbrzym, któremu nic, co spotka na drodze. oprzeć się nie może.

Baczność wyborcy!

Sprawdzajcie swe nazwiska w spisach wyborców w dniach od 7 do 14 sierpnia

W dniu 7 sierpnia we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wyłożone będą w ciągu 5-ciu godzin dziennie spisy wyborców do Sejmu i do Senatu.

W ciągu 7 dni **każdy wyborca, uprawniony do głosowania, powinien sprawdzić,** czy nazwisko jego nie zostało w tych spisach pominięte.

Przypominamy, że prawo wyborcze do Sejmu posiadają obywatele polscy, którzy ukończyli 24 lata i zamieszkują w gminie conajmniej od dnia poprzedzającego dzień zarządzenia wyborów t. j. 15 lipca b. r.

Jedyny wyjątek dotyczy wyborców do Sejmu na obszarze W. M. Gdańska, którzy będą wciągnięci do spisów wyborców m. Gdyni.

Wyborcy do Senatu muszą odpowiadać tym samym warunkom, co wyborcy do Sejmu, oraz mieć ukończone lat 30 i tytuł zasługi osobistej, wykształcenia, lub zaufania obywateli.

Każdy obywatel uprawniony do głosowania może przeglądać spisy wyborców, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje. Reklamacje te mogą nietylko dotyczyć pominięcia nazwiska wyborcy, ale również czy do spisu nie wciągnięto osoby nieuprawnionej do głosowania. Muszą one być wnoszone bądź na piśmie, bądź ustnie do protokółu ze wskazaniem dowodów. Komisja obwodowa załatwia te reklamacje niezwłocznie, w razie potrzeby może zażądać także przedstawienia lub uzupełnienia dowodów.

Wskutek reklamacji wniesionej przez wyborcę, komisja obwodowa albo uzupełni spis wyborców albo też zawiadomi osobę pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona. Jeżeli natomiast reklamacja dotyczy osoby wciągniętej do spisu, a nieuprawnionej do głosowania, wówczas komisja obwodowa może zwrócić reklamację jako nieuwzględnioną, lub też zawiadomić osobę, której reklamacja dotyczy, że będzie skreślona ze spisu wyborców.

W obydwóch wypadkach można wnieść sprzeciw do komisji obwodowej.

Jeżeli komisja obwodowa sprzeciwu nie uwzględni, wówczas prześle go do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzygnie ostatecznie.

Wyborca nie może jednak wnosić zażalenia z powodu uchwały komisji obwodowej.

Niektóre władze administracyjne, sporządzające spisy wyborców do Senatu ustanowiły terminy do zarejestrowania się obywateli, mających prawo do uczestnictwa w wyborach do Senatu z tytułu zasługi osobistej, lub z tytułu wykształcenia. Pominięcie tych terminów nie ma znaczenia prawnego, ponieważ każdemu obywatelowi służy prawo reklamacji w dniach od 7 do 14 sierpnia b. r. Oczywiście wyborca powinien przedstawić dowody, że posiada tytuł zasługi osobistej lub wykształcenia.

Minister Eden w Paryżu



W drodze do Genewy angielski minister spraw zagranicznych Eden zatrzymał się w Paryżu i odbył naradę z premjerem Lavalem. Na zdjęciu premjer Laval w rozmowie z min. Edenem.

Organizowanie wyborów do Senatu

Tworzą się obwodowe zebrania wyborcze

Ordynacja wyborcza do Senatu, ustanawiając dwustopniowe wybory do tej Izby ustaliła iż 2/3 ogólnej liczby senatorów, a więc 64 wybranych będzie przez wojewódzkie kolegja wyborcze, których będzie po jednem w każdem województwie i w m st. Warszawie.

Członkami wojewódzkich kolegjów wyborczych będą delegaci specjalnych zebrań wyborczych obwodowych, do których wejdą wszyscy obywatele, uprawnieni do głosowania do Senatu. W dniu 25 bm. każde z takich obwodowych zebrań wyborczych wybierze jednego delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Wybór senatorów przez województwie kolegja wyborcze nastąpi w dniu 15 br.

Obecnie przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych przystąpili do tworzenia tych pierwszostopniowych organów wyborczych do Senatu, jakiemi są obwodowe zebrania wyborcze.

W dniu 2 bm. wszyscy przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych mianowali przewodniczących tych zebrań. Ilość obwodowych zebrań wyborczych do Senatu ustalona została w ten sposób, że w każdem z nich zbierze się od 90 do 120 uprawnionych do głosowania obywateli.

W ciągu najbliższych trzech dni nowomianowani przewodniczący obwodowych zebrań wyborczych do Senatu obejmą urzędowanie i w dniu 5 bm. otrzymają od władz administracyjnych spisy wyborców do Senatu, zamieszkujących w powierzonych im obwodach. W dniu 7 bm. przewodniczący zebrań obwodowych wyłożą te spisy do publicznego przeglądu i przyjmować będą w ciągu tygodnia reklamacje.

Wybory delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych do Senatu odbędą się we wszystkich obwodowych zebraniach wyborczych w dniu 25 bm. jednocześnie.

Zgon zasłużonego dziennikarza

Założyciel pierwszej na świecie szkoły dziennikarskiej, Walter Williams, zmarł w wieku 71 lat. Williams założył szkołę dziennikarską w Columbji (stan Missouri USA). W roku 1915 piastował godność pierwszego przewodniczącego na światowym kongresie dziennikarzy.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 32 — Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy — Rok VI

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski

w Brdyujściu pod Bydgoszczą

W sobotę, dnia 3 i niedzielę dnia 4 bm. na wspaniałym torze regatowym w Brdyujściu pod Bydgoszczą odbyły się wszechpolskie regaty wio[illegible] o mistrzostwa Polski. **Regaty tegoroczne, poprzedzające przyszłe rozgrywki światowe na torze olimpijskim stanowiły zawody eliminacyjne** dla naszych załóg, to też zgromadziły w Brdyujściu elitą wioślarstwa polskiego.

Organizacja regat mistrzowskich z polecenia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich spoczywała w rękach wioślarzy bydgoskich. Z zadania tego wioślarze bydgoscy wywiązali się nad wyraz sprawnie. Tak zawodnicy, jak i publiczność zastała tor regatowy do zawodów przygotowany w najdrobniejszych szczegółach, to też wszystkie starty odbywały się z matematyczną punktualnością, a trybuny były stale o przebiegu walk na całej przestrzeni toru długości 1,700 m. informowane przez specjalnie zainstalowane gigantofony. Naprost trybun zmontowano ponadto wielką tablicę orjentacyjną, ilustrującą plastycznie sytuację poszczególnych biegów.

Przedbiegi, oraz pierwsze biegi odbyły się w sobotę — biegi główne w niedzielę o godz. 14 począwszy. **Tegoroczne regaty wioślarskie cieszyły się niebywałem zainteresowaniem publiczności.** Pogodna niedziela przy niezbyt upalnem nasłonecznieniu spowodowała, iż do Brdyujścia udały się tłumy widzów, które przez czas cały śledziły zawody z niezmiennem zainteresowaniem. Oprócz publiczności z Bydgoszczy i bliższej okolicy do Brdyujścia przybyły indywidualnie i zbiorowo sympatycy wioślarstwa z wielu miast Polski, a nawet zagranicy.

Warunki atmosferyczne w przeciwieństwie do ostatnich zawodów międzynarodowych były korzystne dla zawodników.

Techniczne wyniki przedbiegów i pierwszych biegów odbytych w sobotę przedstawiają się następująco:

Przedbieg do biegu IV czwórki wagi lekkiej: 1) Wojskowy K. S. Grodno czas 6,36; 2) Kaliskie Tow. Wioślarskie, 3) KW. „Wisła" Warszawa.

Przedbieg drugi (czwórki wagi lekkiej) 1) WKS „Prosna" Kalisz czas 6,33,4; 2) Poznańskie Tow. Wiośl. „Tryton", 3) Kolejowy K. W. Bydgoszcz.

Przedbieg do biegu IX, ósemki II klasy: 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie czas 5,35,8; 2) K. C. Frithjof, 3) PTW „Tryton"; 4) KW. „Smigły" Wilno.

Bieg 1, czwórki półwyścigowe: 1) Sekcja Wojskowa KW. Toruń czas 6,54,2; 2) Wojsk. Yacht Klub Włocławek; 3) Bydgoskie Tow. Wioślarskie.

Czwórki II klasy: 1) Frithjof 6,12,8; 2) „Śmigły" Wilno; 3) WKS Grodno.

Czwórki półwyścigowe pań: 1) WTW. Wilno 5,06,4; 2) WKW Warszawa; 3) Poczt. PW Bydgoszcz.

Czwórki wagi lekkiej: 1) „Prosna" Kalisz 6,21,2; 2) „Tryton" Poznań; 3) KTW. Kalisz.

Dwójki podwójne młodszych: 1) WTW. Warszawa 6,27,2; 2) KW „Wisła" Warszawa

Czwórki: 1) KW. Toruń 6,22; 2) WKS Grodno; 3) KKW Bydgoszcz.

Czwórki półwyścigowe: 1) Policyjny K. S. Bydgoszcz 7,04,6; 2) Koło Wiośl. przy Stow. „Ognisko" Skarżysko; 3) PPW. Bydgoszcz.

Jedynki II klasy: 1) AZS Kraków (inż. Marjan Balicki) czas 6,47,2; 2) WKW Warszawa (osada Fr. Żydzik); 3) Tow. W. Płock (osada: St. Łukaszewski).

Osemki II klasy: 1) AZS Poznań czas 5,37,2; 2) BTW Bydgoszcz, 3) Frithjof Bydgoszcz.

DRUGI DZIEŃ

W drugim dniu regat wszechpolskich o mistrzostwo Polski na torze w Brdyujściu zebrało się około 5 tysięcy osób.

Na regaty przybył również wielki propagator sportów wodnych na Pomorzu p. gen. Thommee.

Wyniki techniczne drugiego dnia regat przedstawiają się następująco:

Jedynki pań o mistrzostwo Polski: 1) WKS Śmigły Wilno 5,40,8; 2) AZS Kraków 5.51.8.

Czwórki pań o mistrzostwo Polski: 1) Warszawski Klub Wioślarek 4.59,2; 2) Bydgoski Klub Wioślarek 5,07; 3) WKS Poznań 5,12,3.

Czwórki o mistrzostwo Polski: 1) BTW 6,31,4; 2) Kaliskie T. W. 6,35,4 3) TW. Włocławek.

Dwójki bez sterników o mistrzostwo Polski: 1) WTW 7,00,4; 2) KW. 04 Poznań 7,11; 3) TW Płock.

Osemki młodszych: 1) AZS Poznań 5,49,8 2) Frithjof Bydgoszcz 5,56,6; 3) AZS Warszawa.

Dwójki o mistrzostwo Polski: 1) KW 04 Poznań 7,19; 2) Kaliskie TW. 7,36.

Jedynki o mistrzostwo Polski: 1) AZS Kraków (Verey) 6,42,2; 2) AZS Wilno 6,52,4

Czwórki nowicjuszy: 1) Policyjny KS Katowice; 2) WKS Prosna Kalisz; 3) Frithjof Bydgoszcz. Czas nienotowany.

Jedynki nowicjuszy: 1) AZS Kraków 7,4 2) WTW 7,18,2.

Czwórki młodszych: 1) WKS Śmigły Wilno 6,18,2; 2) Frithjof Bydgoszcz 6,18,4; 3) WKS Grodno.

Osemki nowicjuszy: 1) AZS Poznań 5,42,6; 2) BTW 5,45,6.

Czwórki bez sternika o mistrzostwo Polski: 1) WTW 5,37,8;

Dwójki podwójne o mistrzostwo Polski: 1) AZS Kraków 5,58,2 (rekord toru).

Jedynki młodszych: 1) AZS Kraków (inż. Balicki) 6,52,4, 2) WTW 7,01,2.

Osemki o mistrzostwo Polski i nagrodę Pana Prezydenta RP. Po zaciętej i ciekawej walce zwyciężyło w tym najciekawszym biegu dnia Bydgoskie Tow. Wioślarskie, osiągając czas 5,33,8; 2) Kaliskie TW. 5,38; 3) Kolejowy KW. Bydgoszcz 5,39.

Podczas regat p. gen. Thommee, jako prezes Pomorskiego Komitetu Olimpijskiego, przyjął przyrzeczenie od wioślarzy drużyny olimpijskiej.

Punktacja po zawodach bydgoskich przedstawia się następująco: 1) BTW pkt 144; 2) AZS Poznań 47; 3) WTW 76; 4) AZS Kraków 63, 5) Frithjof Bydgoszcz 60, 6) W. K. Śmigły Wilno 37, 7) Kaliskie TW 25, 8) Policyjny KS Kalisz 24, 9) WKS Prosna Kalisz 24, 10) KW Toruń 22.

Punktacja kobieca wygląda następująco: 1) Warszawski Klub Wioślarek 42 pkt. 2) WKS Śmigły Wilno 11, 3) Policyjny KS. Kalisz 2 pkt.

Zawody konne w Gdyni

Ub. soboty i niedzieli rozgrywały się na Stadjonie Miejskim w Gdyni dalsze konkursy wielkich zawodów konnych, zorganizowanych przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Grudziądzu.

Dzięki pięknej pogodzie, i tym razem na trybunach stadjonu zgromadziły się liczne rzeszy gdynian, oraz letników z całego wybrzeża, śledząc z zainteresowaniem trudne wyczyny sportowe naszych jeźdźców.

Z dużym aplauzem publiczności spotykała się stale **p. H. Moczyńska** z Gdańska, która narówni z doskonałymi jeźdźcami wojskowymi brała udział w najtrudniejszych konkursach, zdobywając z fasonu kawaleryjską brawurą najcięższe przeszkody.

Odwaga i „serce ułańskie" p. Moczyńskiej znalazły słuszną ocenę nawet wśród znanych fachowców wojskowych, którzy uznali w niej równego konkurenta.

Z gdańskich gości zdobył sobie również sympatję p. W. H. Schmidt, zarówno dzięki swemu exterieur, jak i wysokiej klasie jazdy, jaką kilkakrotnie, na różnych koniach zaprodukował.

Oficerowie nasi mają już w świecie dawno wyrobioną sławę i w Gdyni nie zawiedli nadziei, mimo, iż niektóre ich konie robiły wrażenie bardzo przemęczonych. Tem należy tłómaczyć sobie, nieunikniony zresztą na torze, drobne niepowodzenia i „spadunki", przed którymi ochronić się nie mogli nawet wybitni jeźdźcy, jak rtm. Szosland, kpt. Dąbski-Nehrlich, czy por. Komorowski. Całość zawodów utrzymana jednak została na wysokim poziomie i dała zupełnie dobre wyniki.

W sobotnim **„konkursie szybkości im. Min. Spraw Zagranicznych"**, dla jeźdźców wojskowych (20 przeszkód wys. do 1,20 m szer. 3.50 m): I miejsce, oraz nagrodę honorową p. ministra Becka zdobył **mjr. Lewicki** na „Dunkanie", II-gą nagrodę otrzymał ten sam jeździec na kl. „Kikimora", III miejsce zajął **kpt. Biliński** na k. „Florek-Siłacz". IV-te **rtm. Kawecki** na „Abdel Krimie", V-te **rtm. Skupiński** na k. „Promień", VI-te **kpt. Dąbski-Nehrlich** na k. „Polus", VII i VIII-me podzielili kpt. **Dąbski-Nehrlich** na k. „Przybysz" i **rtm. Szosland** na k. „Donese", IX-te miejsce zdobył **por. Radwan** na k. „Selim".

W „konkursie szybkości im. Min. Spraw Zagr." dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę hon. p. ministrowej Beckowej, I miejsce zdobył **inż. Grabianowski** (Poznań), na k. „Latawiec", II p. **E. Brabec** (Wlkp. Klub Jazdy Konnej, Poznań) na k. „Morus", III p. **H. Moczyńska** (Gdańsk) na k. „Afra", IV p. **E. Brabec** (Poznań) na k. „Pelikan", V p. **H. Strzeszewski** na k. „Ryś", p. **Sulimierski** zajął miejsce VI, otrzymując **wstęgę honorową.**

Sobotnie zawody zakończyły się tradycyjnym **konkursem im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** W konkursie tym, który polegał na zdobyciu 16 przeszkód wys. 1,30 szer. ok. 4 m przy szybkości 400 metrów na min. startowało 46 koni.

Nagrodę I zdobył po dość uciążliwych skokach eliminacyjnych **kpt. Biliński** na k. „Rabuś", II-gą p. **Brabec** (Poznań) na koniu „Morus", III p. **Schmidt** (Gdańsk) na koniu „Johanniter", IV, V, VI i VII podzielili ze względu na jednakową ilość punktów karnych **mjr. Lewicki** na k. „Kikimora", **rtm. Skupiński** na koniu „Promień", **rtm. Kapuściński** na k. „Tancerz" i **kpt. Biliński** na k. „Florek", VII **por. Radwan** na k. „Selim", VIII podzielili **mjr. Lewicki** na „Dunkan", **Schmidt** na k. „Elesis", **kpt. Dąbski-Nehrlich** na k. „Przybysz" i **por. Garbacki** na koniu „Arak".

Wspaniałe nagrody honorowe wręczał zwycięzcom wszystkim konkursów, komisarz generalny R. P. w Gdańsku **min. Papee.** Obecni byli komisarz Rządu mgr. Sokół, dowódca obrony wybrzeża kmdr. dypl. Frankowski i przedstawiciele policji gdańskiej.

Puhar P. Prezydenta Rzplitej zdobył kpt. Biliński

Zawody niedzielne odbyły się przy niesłabnącem zainteresowaniu publiczności, której tysięczne tłumy zajęły miejsca na trybunach i na okolicznych wzgórzach, śledząc przebieg dwóch ostatnich konkursów.

W konkursie ciężkim im. P. Prezydenta R. P. o puhar przechodni P. Prezydenta zwyciężył w pięknym stylu kpt. Biliński na koniu „Florek-Siłacz", pokonywując bez wysiłku przeszkody o wysokości 1,40 mtr. i 4,50 mtr. szerokości.

Drugą nagrodę zdobył mjr. Lewicki na koniu „Dunkan".

Trzecią nagrodę — rtm. Kawecki na koniu „Zagadka II.". Czwartą nagrodę — mjr. Lewicki na koniu „Kikimora". Piątą nagrodę kpt. Dąbski-Nehrlich na koniu „Polus".

Po zakończeniu biegu orkiestra Zw. Strzeleckiego odegrała hymn państwowy, poczem dowódca obrony wybrzeża kmdr. Frankowski wręczył zwycięzcom nagrody.

Zawody zakończyły konkursy im. portu Gdynia. W konkurencji tej startowało 63 koni pod jeźdźcami wojskowymi i cywilnymi. Pierwsze miejsce zajął por. Skulicz z C. W. K. na koniu „Sztandar", drugie — rtm. Skupiński na „Carmen", trzecie por. Męczarski na „Wdzięcznym", czwarte — por. Skulicz na „Węgorzu", piąte por. Bilwin na „Admirable", szóste — p. Zublewicz na „Talizmanie", siódme — kpt. Dąbski-Nehrlich na „Przybyszu", ósme por. Wawicki na „Tancerce", dziewiąte por. Boczkowski na „Astronomie", dziesiąte por. Bilwin na „Zbroi", jedenaste — p. Brabec na „Pelikanie", dwunaste p. Schmidt na „Suse", trzynaste por. Bilwin na „Aral", czternaste por. Gerlecki na k. „Arak".

Nagrody wręczył zwycięzcom Kom. Rządu mgr. Sokół, żegnając ich imieniem miasta Gdyni i życząc dalszych sukcesów dla chwały polskiego jeździectwa.

Piłka nożna

RUCH — ŚLĄSK 4:2.

Katowice, 4. 8. (PAT). W Wielkich Hajdukach odbyły się derby piłkarskie o mistrzostwo Ligi między Ruchem a Śląskiem. Zwyciężył Ruch w stosunku 4:2 (3:2).

WARTA — WISŁA 3:2.

Poznań, 4. 8. (PAT). Dziś rozegrano tu mecz o mistrzostwo Ligi między Wartą poznańską i krakowską Wisłą. Zwyciężyła Warta w stosunku 3:2 (2:0).

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 1:0.

Kraków, 4. 8. (PAT). W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Warszawianka odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Garbarnią w stosunku 1:0 (1:0). Zwycięstwo drużyny znajdującej się na końcu tabeli nad Garbarnią świadczył o spadku formy krakowskiego zespołu. Decydującą bramkę o zwycięstwie strzelił Święcki. Sędziował Sznajder. Widzów 2000.

POGOŃ — POLONJA 4:2.

Warszawa, 4. 8. (PAT). Na stadjonie Wojska Polskiego rozegrano dziś mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy lwowską Pogonią i warszawską Polonją. Zwyciężyli lwowianie 4:2 (0:0).

JEDNOŚĆ (Toruń) — S.C.G. (Grudziądz) 6:0.

Dziś rozegrany został w Toruniu mecz piłkarski o wejście do klasy C. między drużynami K. S. Jedność (Toruń) a SCG (Grudziądz). Mecz wygrała drużyna KS Jedność w stosunku 6:0 (2:0). Sędziował p. Lewicki. Widzów ok. 500 osób.

Przedmecz o wejście do kl. B. między drużynami K. S. Astorja (Toruń) a K. S. Chojniczanka (Chojnice) wypadł remisowo 3:3 (1:0). Sędziował p. Gumowski.

„Kapewiacy" z Torunia na Śląsku

Wspaniały wynik pobytu sportowców toruńskich w Katowicach

Toruńska drużyna Kolej. Przysposobienia Wojskowego bierze udział w eliminacyjnych spotkaniach o mistrzostwo Polski w grach sportowych. Ostatnio nasza drużyna „Kapewiacka" rozegrała spotkania w grach sportowych na Śląsku, dzielnicy w Polsce najwięcej usportowionej.

Drużyny, które reprezentowały KPW Pomorze zostały wysłane w następujących składach:

Żeńska: pp. Suplicka, Lewandowska, Kryczyńska, Czubowa, Stawska i Dziabaszewska.

Męska: pp. Betlejewski, Malesiński, Nagel, Lubiewski, Marciniak, Rakowski, Kępiński, Gutfeld i Roszek.

Drużyny jechały z myślą wygrania i chlubnego bronienia barw Pomorza. Pokładane w drużynach nadzieje nie zawiodły. „Kapewiaczki" grały świetnie i „Kapewiacy" pragnęli pokazać sportowemu Śląskowi klasę w grach sportowych co w zupełności się udało.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Koszykówka o mistrzostwo Polski. KPW Pomorze — KPW Śląsk 22:15. Spotkanie b. ciekawe. Gra szybka, Toruniacy przewyższają technicznie jak i taktycznie. Wynik spotkania mógłby być większy, niestety zły stan koszów nie pozwalał na osiągnięcie lepszego rezultatu.

Siatkówka żeńska o mistrzostwo Polski. „Kapewiaczki" odniosły zwycięstwo nad mało orjentującą się drużyną Śląska; silny wiatr uniemożliwił grę, tak, iż ograniczono się do zwykłego przebijania piłek.

Siatkówka męska o mistrzostwo Polski. KPW Pomorze — KPW Śląsk 2:1 (15:11, 13:15, 15:1). Powyższe spotkanie mogło być ciekawsze, lecz silny wiatr, deszcz oraz rozmokłe boisko uniemożliwiło rozwinięcie normalnej gry; ograniczono się do zwykłego przebijania piłek.

Na zakończenie rozegrano towarzyskie spotkanie w koszykówkę pomiędzy rezerwą KPW TORUŃ — KPW Katowice z wynikiem 24:15 dla Torunia.

Kluby śląskie po spotkaniu prosiły o rozegranie towarzyskich spotkań. Kierownik toruńskich drużyn zgodził się na rozegranie spotkania z klubem sportowym Policji i z najsilniejszą drużyną na Śląsku, „Pogonią" w siatkówkę i koszykówkę.

Poniedziałek poświęcono na zwiedzanie osobliwości Katowic. Ekipa nasza posiadała przewodnika, który objaśniał ważniejsze rzeczy. Wycieczka zwiedziła Województwo i Sejm śląski, Zakłady Przemysłowe oraz Hutę Hohenlohego. W zakł. Przemysł. jak i w Hucie Hohenlohego oprawadzali toruńczyków specjalni przewodnicy, udzielając wyjaśnień. Projekt zwiedzenia kopalni ze względu na pożar który powstał na jej terenie upadł.

Wieczorem o godz. 18 rozegrano towarzyskie spotkania. W siatkówce żeńskiej — KPW Toruń — „Pogoń" 2:0. Spotkanie ciekawe. **Początkowo zażarta walka jednak** „Kapewiaczki" wykorzystały załamanie psychiczne śląskiej drużyny i wygrały spotkanie 2:0.

W siatkówce męskiej KPW — Policyjny Kl. Sp. 2:0. Spotkanie nieciekawe. Było to raczej bawienie się z piłką.

Drugie spotkanie w siatkówce męskiej KPW Toruń — „Pogoń" 2:0. Mecz bardzo ciekawy. Walka toczyła się o każdą piłkę. Jednak rutynowani „Kapewiacy" wykazali bezapelacyjną wyższość czystemi ścięciami i dobrą grą w polu.

Na zakończenie spotkań towarzyskich rozegrano najciekawsze spotkanie w koszykówce między KPW Toruń a najsilniejszym zespołem w tej gałęzi sportu na Śląsku KS „Pogoń". Wynik 24:9 dla Torunia. Toruń, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa za żadne skarby niechciał ulec i w tej grze. Cały zespół toruniaków stawił zacięty opór doskonałej drużynie „pierunów" zmuszając ją do kapitulacji.

„Kapewiacy" byli niezmiernie zadowoleni wywożąc z Katowic bukiet zwycięstw, oraz zostawiając na Śląsku po sobie miłe wrażenie.

Na tej drodze „Kapewiaczki" oraz „Kapewiacy" składaja podziękowania p. wicedyrektorowi inż. Gitler-Girtlerowi i Zarządowi Okręgowemu KPW. za umożliwienie wyjazdu i zwiedzenia i poznania tej drogiej dla Polaków części Polski oraz Kierownikowi ekspedycji p. por. Brzezińskiemu za trudy poniesione i ojcowską opiekę.

Społeczeństwo gdańskie wobec zarządzeń celnych Senatu

Na podstawie głosów prasy miejscowej

(p.) Czy społeczeństwo gdańskie solidaryzuje się z zarządzeniem prezydenta Senatu Greisera, wydanem na podstawie udzielonych mu przez Senat dyktatorskich pełnomocnictw, które otwiera granice Wolnego Miasta Gdańska dla bezcłowego wwozu szeregu towarów?...

Odpowiedź na to pytanie jest nadzwyczaj trudna, ze względu na nader ciężkie warunki, w jakich zmuszona jest pracować prasa gdańska, rozumie się z wyjątkiem dzienników narodowo-socjalistycznych. Postaramy się jednak skonstruować ją, biorąc za podstawę głosy tej prasy.

Trzy grupy społeczeństwa gdańskiego

Społeczeństwo gdańskie składa się z trzech zasadniczych grup: większości niemieckiej, mniejszości polskiej i mniejszości żydowskiej.

Większość niemiecka dzieli się na szereg partyj politycznych, a mianowicie narodowo-socjalistyczną, socjalno-demokratyczną, centrową, nacjonalistyczno-niemiecką i komunistyczną. Z tych trzy pierwsze posiadają własne organy prasowe: narodowi-socjaliści — „Der Danziger Vorposten" i „Danziger Neueste Nachrichten", socjaliści — „Danziger Volksstimme", centrowcy — „Danziger Volkszeitung". Nacjonaliści niemieccy i komuniści nie dysponują żadnym organem. Pierwsi znajdują od czasu do czasu przytułek i poparcie na łamach organu centrowców, a drudzy — socjalistów.

Co do mniejszości polskiej w zasadzie stanowi ona jednolity obóz bez podziału na partje polityczne. Mniejszość ta posiada własny organ „Gazetę Gdańską". Opinje mniejszości żydowskiej ogłaszane są w wydawnictwie tygodniowem p. t. „Danziger Echo".

Jak wyżej wspomnieliśmy, z pełnej swobody słowa korzysta tylko prasa narodowo-socjalistyczna. Nawiasem nadmienić należy, iż z dwóch wymienionych wyżej dzienników „Der Danziger Vorposten" nosi tytuł urzędowego organu partji narodowo-socjalistycznej, natomiast „D. N. N.", chociaż jest dziennikiem „zglajchszaltowanym" i musi zamieszczać nadsyłany mu przez władze i partję materjał redakcyjny, jednak od czasu do czasu stara się między wierszami przemycić własne poglądy. Jeśli „Vorposten" uważać będziemy za organ lewicy partyjnej, wówczas „Neueste Nachrichten" będą organem prawicy, która w chwili obecnej nie posiada wpływu na kierunek partji. Kierunek ten nadaje samodzielnie lewica.

Po tych objaśnieniach, które zdaniem naszem są niezbędne dla zorjentowania się w rzeczywistości gdańskiej, przejdźmy do zagadnienia stworzonego przez narodowych socjalistów w dniu 1 sierpnia br.

Narodowi socjaliści

Obydwa dzienniki narodowo-socjalistyczne, publikując komunikaty urzędowe o udzieleniu przez Senat prezydentowi Greiserowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, bez ścisłego sprecyzowania ich zakresu, a więc nieograniczonych — poprostu dyktatorskich, oraz o zarządzonem przez niego otwarciu granic Gdańska dla bezcłowego wwozu szeregu towarów, stwierdziły, iż wobec tego w Wolnem Mieście zaistniał „stan wyjątkowy". O tem, kto lub co upoważniło Senat do stwarzania „stanu wyjątkowego" w Gdańsku nie wyjaśniły dostatecznie ani komunikaty, ani komentarze prasowe do nich. W dniu następnym, t. j. w piątek, 2 bm. „Danziger Vorposten" w dalszym ciągu zajmował pozycję bojową, atakując stanowisko polskie wobec tragedji gdańskiej, natomiast „Danziger Neueste Nachrichten" wycofały się z pierwszej linji bojowej przynosząc jedynie głosy prasy polskiej, która jednomyślnie nazwała krok Senatu gdańskiego złamaniem traktatu wersalskiego oraz przekreśleniem stanu prawnego między Polską i Gdańskiem. W sobotę obydwa dzienniki zamieściły, poza odpowiedzią gdańską na protest polski z dnia 1 bm., artykuł kierownika partji, Alberta Forstera p. t. „Not bricht Eisen" (Potrzeba łamie żelazo). Gauleiterowi Forsterowi w ostatnich czasach wszystko co robi, a przedewszystkiem co mówi, a mówi bardzo wiele, poprostu nie udaje się. Widocznie opuściło go szczęście. O ostatnim jego artykule pomówimy innym razem, teraz zaznaczamy jedynie, iż **zarzykował on twierdzenie, jakoby Polska ponosiła winę za tragedję finansową i gospodarczą Gdańska.** Insynuacja ta, puszczona w świat przez gdańskiego kierownika partji narodowo-socjalistycznej, ma na celu **odwrócenie oczu od właściwych sprawców tragedji i zarazem — scementowanie frontu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku przez postawienie przed tym frontem nowego straszaka.** Doniedawna takimi straszakami byli różnego rodzaju „zdrajcy kraju" i „seperatyści" (gdańscy opozycjoniści niemieccy), dziś rolę ich ma zająć Polska. No, no...

Socjaliści

Stanowisko partji socjalno-demokratycznej, która po dewaluacji guldena, wzroście drożyzny i zubożeniu ludności liczy dziś największą ilość zwolenników wśród społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku — znalazło wyraz w kilku artykułach, zamieszczonych w organie partji „Danziger Volksstimme". W jednym z tych artykułów czytamy, iż „na podstawie pierwszych wiadomości można było przypuszczać, że chodzi o ogłoszenie przez Senat nowego stanu państwowo-prawnego W. M. Gdańska". Konstytucja gdańska nie zna stanu wyjątkowego, wobec czego „częściowe zawieszenie przepisów konstytucji jest niedopuszczalne, a więc nie można mówić o „Staatsnotstand". W dalszych wywodach „Volksstimme" ujawnia zaniepokojenie, pisząc, iż niektórzy ludzie w Gdańsku przewidują, że krok Senatu, **„jest początkiem zupełnej zmiany podstaw prawnych Wolnego Miasta Gdańska".** „O zmianie tej nie może być mowy — uspokaja się „Volksstimme" — gdyż Senat sam oświadczył, że nie pragnie zmiany stosunków prawnych polsko-gdańskich, ponieważ zmiana taka w obecnych warunkach politycznych w praktyce nie jest do pomyślenia."

Centrum

Organ centrowców „Danziger Volkszeitung" zajmuje się również zagadnieniem prawnem polsko-gdańskiego konfliktu celnego. W obawie przed konfiskatą dziennik kluczy w prawo i w lewo, wychwalając pod niebiosy senaty, które zawsze wychodziły zwycięsko z konfliktów z Polską tylko dzięki ścisłemu trzymaniu się litery prawa. „Istnieją pewni iluzjoniści — pisze „Volkszeitung" — którzy wierzą, że przez zmianę podstaw prawnych doprowadzić można do wcielenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej, którzy ostatnie naprężenie powitali, jako zasadniczy krok na drodze do powrotu Gdańska do Rzeszy. Jesteśmy przekonani, że rząd gdański nie sprzyja tego rodzaju poglądom i nic takiego nie robi, coby mogło pogwałcić statut Wolnego Miasta."

Nie dziwimy się tego rodzaju wywodom centrowców Gdańskich. Wszak mogą oni istnieć **tylko** na terenie Wolnego Miasta. W granicach Rzeszy żywot ich skończyłby się bardzo prędko. Chcąc więc, czy nie chcąc muszą udawać... naiwnych.

Co do stanowiska pozostałych partyj niemieckich, t. j. nacjonalistów niemieckich i komunistów można przypuszczać, iż jest ono identyczne ze stanowiskiem socjalistów i centrowców. Narówni z temi partjami obawiają się one, żeby pogwałcenie przez Senat Traktatu Wersalskiego na odcinku celnym nie stało się początkiem realizacji hasłą „Zurück zum Reich".

Polacy

Polonja gdańska od pierwszej chwili zapatruje się trzeźwo i jasno na wytworzoną przez Senat sytuację, **solidaryzując się całkowicie z opinją publiczną Polski.** Dla niej istnieje tylko strona prawna zagadnienia celnego oraz interes Rzeczypospolitej. Polonja gdańska wie doskonale, kto wepchnął społeczeństwo Wolnego Miasta w tragedję finansową i gospodarczą jak również i to, **że rząd polski dołoży wszelkich starań i użyje wszelkich środków jakimi dysponuje, ażeby przywrócić w Wolnem Mieście stan prawny oraz zabezpieczyć na przyszłość interesy polskie od różnego rodzaju niespodzianek.**

Żydzi

Praktycznymi skutkami zarządzenia o otwarciu granic Gdańska dla bezcłowego wwozu niektórych towarów zajmuje się organ Żydów gdańskich „Danziger Echo". Stwierdza on w konkluzji swych wywodów, iż otwarcie granic nie przyniesie gdańszczanom **żadnych materjalnych korzyści,** ponieważ towar niemiecki — a tylko o niemieckim może być mowa — poza artykułami aptecznemi i drogeryjnemi, jest daleko droższy od polskiego. Zresztą Gdańskowi najwięcej potrzeba artykułów spożywczych, a temi Niemcy sami nie dysponują w dostatecznej ilości, więc nie będą ich mogli eksportować do Gdańska.

* * *

Na podstawie przytoczonych wyżej głosów pracy gdańskiej możemy obecnie odpowiedzieć na postawione na początku artykułu pytanie, czy społeczeństwo gdańskie solidaryzuje się z zarządzonem przez prezydenta Senatu Greisera otwarciem granic Wolnego Miasta Gdańska dla bezcłowego wwozu niektórych towarów?

Całkowicie solidaryzuje się lewe skrzydło partji narodowo-socjalistycznej. Prawe skrzydło tej partji nie mając wpływu na politykę jednostek kierowniczych, odgrywa w tej chwili rolę gramofonu, którego membrana musi oddawać głosy płyt nałożonych przez lewe skrzydło partji.

Opozycjoniści niemieccy z wyjątkiem socjalistów, którzy jasno zdają sobie sprawę z rzeczywistości gdańskiej, a więc centrowcy i nacjonaliści niemieccy wyobec tego, że nigdy nie grzeszyli w stosunku do Polaków życzliwością, **może poparliby zarządzenie prezydenta Greisera,** gdyby mieli pewność, że za pierwszym krokiem, depcącym Traktat Wersalski, nie nastąpią dalsze, aż do zrealizowania hasła „Zurück zum Reich".

Polacy bez najmniejszego wyjątku stoją na stanowisku prawnem zajętem przez rząd Rzeczypospolitej. To samo można twierdzić o **mniejszości żydowskiej.**

Odnosimy wrażenie, że jeśliby w tej chwili zarządzono plebiscyt nad odpowiedzią na postawione przez nas pytanie, to wówczas zarządzenie otwarcia granic gdańskich dla bezcłowego wwozu niektórych towarów **musiałoby być natychmiast anulowane.**

Polski statek do przewozu bananów ma zakupić jedna z firm gdyńskich

Do transportu morskiego banany potrzebują specjalnie urządzonych statków. Importowane do nas banany na statkach takich sprowadzano tylko do Londynu, Antwerpji, Rotterdamu, Hamburga i Kopenhagi, skąd zwykłemi transportowcami dowożono owoce do Gdyni. Wskutek takiego transportu banany przychodziły często uszkodzone i nadpsute.

Obecnie jedna z większych firm gdyńskich, importująca banany ma zakupić w Anglji specjalny statek dla przewozu bananów z wyżej wymienionych portów rozdzielczych do Gdyni. Statek ten będzie niewielkich rozmiarów (około 350 ton netto), ale będzie urządzony specjalnie do przewozu bananów, służąc równocześnie jako dojrzewalnia. Uruchomienie statku usprawni sam transport owoców, a ponadto pozwoli uniezależnić się od obcych armatorów i regulować dowóz do Gdyni w miarę zapotrzebowania rynku.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej we Francji

Główny organizator i trzej jego współpracownicy aresztowani na Jasnym Brzegu

Władze bezpieczeństwa odkryły **aferę szpiegowską na Jasnym Brzegu,** której ślady prowadzą do szeregu znanych miejscowości kąpielowych jak Nicea, Monte-Carlo, Cannes, Beau Soleil. Akcję szpiegowską prowadzi niejaki **Eugenjusz Hahn, urodzony w Berlinie,** który od dłuższego czasu mieszkał ze swą matką w Monaco.

Uwagę policji zwróciły częste jego podróże do tych okolic. Podczas rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleziono szereg dokumentów, **dotyczących stanu fortyfikacji w południowo-wschodniej części Francji, jak również urządzeń portu tulońskiego.** Hahn centralizował w swem ręku wszystkie informacje otrzymane od swych agentów. W wyniku dochodzenia **aresztowano Hahna w Beau Soleil** jak również 3-ch jego wspólników.

Rada Ligi Narodów zakończyła swoje prace

Przyjęcie rezolucji w sprawie arbitrażu włosko-abisyńskiego — Następne posiedzenie Rady 4 września

W sobotę o godz. 19,20 przewodniczący Rady Ligi Narodów **Litwinow** otworzył publiczne posiedzenie Rady i zakomunikował **dwie rezolucje.**

Pierwsza z nich dotyczy **przerwanych prac komisji pojednawczo-arbitrażowej, —** która zajmowała się incydentem pod Ual-Ual. Rezolucja stwierdza, że komisja winna się zająć wyłącznie incydentem i decyzją swą nie może przesądzać spraw, nie wchodzących w jej kompetencje, jak interpretacja traktatów, dotyczących granic. Dalej Rada Ligi w myśl rezolucji przyjmuje do wiadomości, że obie strony **zdecydowane są podjąć prace pojednawczo - arbitrażowe,** przewidziane przez art. 5 traktatu włosko - abisyńskiego z roku 1928 oraz że obie strony ustalą niezwłocznie zgodnie **superarbitra dla komisji.** W zakończeniu rezolucja zaprasza strony aby najpóźniej do 4 września zawiadomiły radę o wynikach prac komisji pojednawczo - arbitrażowej.

Druga rezolucja głosi, że Rada Ligi postanawia **w każdym wypadku zebrać się 4 września celem ogólnego zbadania stosunków włosko - abisyńskich.**

W dyskusji pierwszy zabrał głos **doradca prawny rządu abisyńskiego prof. Jeze,** stwierdzając, że Abisynja czyni wielką ofiarę dla sprawy pokoju, pragnąc ułatwić zadanie rady zmierzającej do utrzymania pokoju światowego. Ponadto prof. Jeze zapowiedział, że Abisynja **przyjmuje wyrok, jaki wyda komisja pojednawczo-arbitrażowa.** Zkolei delegat Abisynji wyraził radość z powodu zapowiedzi zebrania się Rady Ligi w dniu 4 września celem ogólnego zbadania stosunków włosko - abisyńskich. **Badania te winny doprowadzić do utrwalenia stałych stosunków przyjaźni między Włochami i Abisynją.** W zakończeniu mówca podziękował premjerowi Lavalowi i min. Edenowi za ich wysiłek ku utrzymaniu pokoju.

Zkolei krótką deklarację złożył **delegat Włoch baron Aloisi,** stwierdzając, że **zgadza się na pierwszą rezolucję,** natomiast zapowiadając, że przy głosowaniu nad drugą rezolucją **powstrzyma się od głosu.**

W głosowaniu obie rezolucje **przyjęto jednomyślnie.** Jednakowoż przy drugiej rezolucji, przewidującej zwołanie Rady **na** dzień 4 września, delegat Włoch baron Aloisi wstrzymał się od głosu. Po **głosowaniu** przewodniczący Litwinow oświadczył, że 87-ma sesja Rady jest **zamknięta.**

Na ziemiach Pomorza

Z plenarnego zebrania Izby P. H. w Gdyni

B. prezes inż. Korzon dobrze zasłużył się Izbie — Komisja rewizyjna stwierdza celową i oszczędną gospodarkę gdyńskiej Izby P. H. — Sprawa budowy własnego gmachu

Przedwczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prezesa Izby, **Stanisława Tora**, II plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Przed otwarciem obrad prezes Tor wygłosił przemówienie, w którem podniósł zasługi dla samorządu gospodarczego b. prezesa **inż. Korzona** w czasie ubiegłej kadencji Izby, szczególnie w pracach nad konsolidacją działalności połączonych w jedną Izbę dawnych Izb w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy.

Przemówienie swe p. prezes Tor zakończył słowami: **„Akcentując na tem miejscu doniosłość prac p. inż. Korzona, chciałbym podkreślić specjalnie wysoką lojalność, bezstronność i koleżeńskość, oraz trwałość i niezależność przekonań p. inż. Korzona, które wykazał na posterunku prezesa Izby. Jestem przekonany, iż będę wyrazicielem życzeń wszystkich Panów, jeśli stwierdzę zgodnie z uchwałą prezydjum Izby, że p. prezes Korzon dobrze zasłużył się sprawie, za co Izba składa mu specjalne podziękowanie".**

Zebranie plenarne wysłuchało przemówienia p. prezesa Tora stojąc i wśród owacyjnych oklasków przyjęło jego wniosek.

Przechodząc do porządku dziennego obrad, zebranie plenarne wysłuchało sprawozdania przewodniczącego komisji rewizyjnej, radcy **Władysława Grabowskiego**, z gospodarki finansowej Izby za rok 1934. P. radca Grabowski w imieniu komisji stwierdził, że Izba w roku sprawozdawczym prowadziła gospodarkę celową i oszczędną i postawił w imieniu komisji wniosek o udzielenie prezydjum Izby absolutorjum. Wniosek ten został przez zebranie plenarne jednogłośnie przyjęty.

Następnie po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczących komisyj izbowych: Komunikacyjno-Turystycznej — wiceprezesa Izby inż. Dziedziula, Polityki Handlowej i Eksportowej — wiceprezesa Izby dr. Kasperowicza, oraz Morskiej — radcy J. Rummla, z dotychczasowych prac tych komisyj, oraz po uchwaleniu kilku wniosków, dotyczących spraw budżetowych, zebranie plenarne dokonało ponownego wyboru Komitetu Budowy Gmachu w osobach: wiceprezesów inż. Dziedziula, inż. RawiczISzczerbo i dr. Smolenią, oraz radców W. Grabowskiego, inż Korzona i J. Rummla.

Prezes i dyrektor weszli w skład tego Komitetu z urzędu. Komisję ścisłą w myśl uchwały plenarnego zebrania stanowią pp. radca J. Rummel, wiceprezes Izby inż. Rawicz-Szczerbo i radca W. Grabowski.

Pozatem plenarne zebranie uchwaliło instrukcję dla prac Komitetu i Komisji ścisłej. Prace te dotyczyć będą ostatecznego ustalenia miejsca, na którem gmach miałby powstać, oraz rodzaju, wielkości i przeznaczenia gmachu, wyjaśnienia sprawy zdobycia środków finansowych, potrzebnych dla budowy, wreszcie ustalenia sposobu i czasu wykonania planu budowy. Termin wykonania tych prac przez Komitet wyznaczony został do końca rb.

---

†

ś. p.

Franciszek Jagalski

magister praw

zginął tragiczną śmiercią w falach Bałtyku, w Karwi, dnia 1 sierpnia 1935 r., przeżywszy lat 29. Zwłoki wydobyto 4 sierpnia r. b.

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. o godz. 10 przed południem w kościele w Żarnowcu,

o czem zawiadamiają w głębokim smutku

matka, rodzeństwo, szwagier i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Uroczyste pobranie ziemi z pod pomnika Powstańca Wlkp. dla sztafety strzeleckiej

Wczoraj, w niedzielę nastąpił w dalszym ciągu raidu Związku Strzeleckiego z ziemią na kopiec **Marszałka** Piłsudskiego dookoła Polski, **start** poznańsko-łódzko-bydgoskiej **grupy motocyklistów,** która przebyła trasę Poznań — Bydgoszcz — Chojnice — Kościerzyna — Gdynia (ok. 485 km.).

W związku z przejazdem sztafety motocyklowej Związku Strzeleckiego przez Bydgoszcz odbyło się wczoraj o godz. 11,30 **uroczyste pobranie ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego z pod pomnika Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.**

O godz. 11,30 pod pomnik Nieznanego Powstańca udały się w pochodzie przez miasto dwie kompanje Związku Strzeleckiego. Kompanje były jednolicie umundurowane — pod bronią. Oprócz kompanij uzbrojonych w uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe Związku Strzeleckiego męskiego i żeńskiego, poczet sztandarowy Kolejowego PW., oraz delegacje oddziałów.

Po przybyciu na ul. Bernardyńską oddziały Strzelca ustawiły się frontem do pomnika Powstańca — poczty **sztandarowe** zaś otoczyły półkolem płytę. Komendant grodzki ZS. p. **por. Lindner** złożył zkolei **raport d-cy 15 dyw. piech. i komendantowi garnizonu p. płk. Chmurowiczowi,** który przy dźwiękach orkiestry strzeleckiej przeszedł w otoczeniu przedstawicieli władz przed frontem oddziałów.

Ziemię do dwóch srebrnych urn przeznaczoną na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu kolejno wsypali pp.: **płk. Chmurowicz, wicestarosta Czubiński i przedstawiciel Zarządu Miejskiego radca Mencel.** Podczas pobierania ziemi orkiestra odegrała marsza strzeleckiego, a oddziały sprezentowały broń.

W uroczystości pobierania ziemi z pod pomnika Nieznanego Powstańca w Bydgoszczy uczestniczyło liczne grono przedstawicieli bratnich organizacyj WF i PW., obywatelskich organizacyj kobiecych, oraz władze Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy z p. kpt. Kalitą na czele.

W wyniku rewizji u członków Stronnictwa Narodowego

aresztowano w Bydgoszczy jedną osobę

W końcu ub. tygodnia wywiadowcy brygady politycznej Wydziału Śledczego przeprowadzili w Bydgoszczy i okolicy niespodziewaną rewizję u kilku członków Stronnictwa Narodowego. M. in. policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu b. posła A. B. Lewandowskiego i Dymkowskiego.

W wyniku rewizji aresztowano w Jastrzębiu pod Bydgoszczą członka Str. Nar. Mroza.

Sąd stwierdził bezpodstawność zarzutów przeciwko gdyńskiej firmie śledziowej „Polisland"

Szantażysta skazany na 4 miesiące więzienia

Ub. soboty przed Sądem Grodzkim w Gdyni zakończył się trwający od dłuższego czasu proces, wytoczony przez gdyńską firmę dla importu śledzi „Polisland", przeciwko gdańskim kupcom tej samej branży niej. Bogenowi i Gerstenowi.

Z przewodu sądowego wynika, iż obaj pozwani kupcy z pobudek konkurencyjnych, rozgłaszali bezpośrednio, oraz przy pomocy prasy, wiadomości mogące zaszkodzić interesom i dobrej opinji firmy Polisland, pomawiając ją o zmowę z angielskimi eksporterami śledzi, celem podwyższenia cen śledzi na rynku polskim.

Po przesłuchaniu świadków, oraz po zapoznaniu się z przedłożonemi przez obie strony materjałami w tej sprawie, Sąd uznał całkowitą bezpodstawność zarzutów przeciwko f. „Polisland" i kwalifikując postępowanie obwinionych jako zwykły szantaż, skazał Bogena na 4 miesiące, zaś Gerstena na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

W ten sposób zakończyła się sprawa, którą jeszcze przed kilku dniami zajmowały się różne dzienniki, podając tendencyjne uwagi, skierowane przeciwko firmie „Polisland", które dziś przypieczętowane zostały wyrokiem skazującym oszczerców.

Zamiast wolności - dalsze więzienie

Zbiegowie z więzienia karno-śledczego skazani na rok więzienia

W więzieniu karno-śledczem przy ul. Mickiewicza w Grudziądzu osadzeni byli 2 więźniowie Kazimierz Dryjański i Franciszek Skolasiński. Obaj zatrzymani byli do dyspozycji sędziego śledczego, w związku z napadem rabunkowym.

Więźniowie zachowywali się w więzieniu beznagannie, nie było więc powodu do otaczania ich specjalną strażą. W umyśle Dryjańskiego powstała jednak myśl ucieczki. Wtajemniczył on w swój plan współtowarzysza i wkrótce rozpoczęli przygotowania.

Przy pomocy sztaby żelaznej oderwanej od łóżka udało się Dryjańskiemu wybić z muru kilka cegieł i zrobić otwór prowadzący do komina. Ponieważ praca nie mogła być odrazu wykonana, więc aby ukryć przygotowania i zamaskować wybity otwór Dryjański wmurował cegły prowizorycznie z powrotem używając jako spójni do cegieł, mydła, proszku do zębów i tynku zeskrobanego ze ścian.

W kilka dni później, mając otwartą drogę z celi, pocięli sienniki w pasy i z tych pasów poskręcali linki. Dryjański wyszedł pierwszy. Przywiązał sobie linkę do nogi i wszedł do komina, aby ułatwić sobie wyjście na dach więzienny, zabrał ze sobą kij znaleziony poprzednio w ustępie.

Będąc już na dachu spuścił linkę do wnętrza i przy jej pomocy wyciągnął Skolasińskiego. Z dachu droga już była łatwiejsza. Mając do pomocy linki, spuścili się na dach przyległej szopy, a następnie przesadziwszy parkan znaleźli się na ulicy

Wszczęta natychmiast pogoń doprowadziła do ujęcia Dryjańskiego. Skolasiński zdołał zbiec aż do Bydgoszczy, gdzie został jednak wkrótce aresztowany.

W ubiegłym tygodniu stanęli obaj zbiegowie przed sądem, który skazał każdego z nich na karę po roku więzienia.

Ponadto skazany został na sześć miesięcy więzienia niejaki Franciszek Zwoliński, który pomagał zbiegom w ucieczce.

Zastrzelił się w lesie pod Jastarnią

W lesie pod Jastarnią znaleziono onegdaj w krzakach trupa jakiegoś młodego i przystojnego mężczyzny z przestrzeloną głową. Znaleziony przy zwłokach rewolwer wskazuje na wypadek samobójstwa. Policja wszczęła śledztwo, celem zidendyfikowania samobójcy i ustalenia przyczyny tragicznego **kroku.**

Generał Thommée w Grudziądzu

W piątek bawił w Grudziądzu dowódca O. K. VIII. pan generał Thommée. Pan generał przybył w towarzystwie szefa sztabu i swego adjutanta. W czasie swego pobytu pan generał złożył szereg wizyt oficjalnych i zwiedził różne urządzenia sportowe.

Święto Pieśni w Gdyni

W dniu wczorajszym odbyło się w Gdyni Święto Pieśni. W godzinach rannych przybyły do Gdyni liczne wycieczki śpiewacze, które wzięły udział w ogólnej uroczystości. Przedefilowawszy ulicami miasta chóry udały się do kościoła, gdzie wzięły udział w nabożeństwie. Po południu odbył się wielki konkurs śpiewaczy pod batutą prof. Feliksa Nowowiejskiego i ks. Lewandowskiego. Dokładniejsze sprawozdanie podamy jutro.

Z życia Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku

Dnia 26 lipca wyruszył jacht Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku „Wojewoda Pomorski" w drugą w obecnym sezonie podróż szkolną, której trasa prowadzi do Helsinek, a następnie do Tallina, Rygi i Libawy.

Tegoroczny program szkoleniowy Akad. Związku Morskiego w Gdańsku zawiera 4 podróże zagraniczne, obejmujące niemal cały Bałtyk.

Pierwsza z nich, trwająca od 2 do 19 lipca, zakończyła się pomyślnie, dając wiele korzyści i doświadczenia załodze oraz godnie reprezentując polską banderę wśród żeglarzy zagranicznych, wśród których mamy już wielu przyjaciół.

Obecnie wyruszył „Wojewoda Pomorski" pod dowództwem p. Wł. Stępienia z pełną załogą wśród której znajduje się również dwóch kolegów z Warszawy i Lwowa.

Trwająca obecnie u wybrzeży polskich burza zmusiła jacht do postoju na Helu wobec czego możliwe są pewne zmiany w trasie podróży, by następna podróż mogła być programowo rozpoczęta.

Sprytni oszuści powędrowali za kratki więzienia

Jak dostawcy siana do wojska obciążali ładunki

W numerze niedzielnym donosiliśmy pokrótce o aresztowaniu kilku dostawców siana dla wojska. Obecnie możemy podać bliższe szczegóły tej sprawy.

Dostarczający siano do oddziałów wojskowych w Grudziądzu w chęci powiększenia swego zysku, wpadli na bardzo pomysłowy sposób. Oto wyszukali sobie kilku chłopców i namówili ich do obciążania ciężarem swym wagi siana.

Chłopcy wchodzili na wóz z sianem, ukrywali się w nim szczelnie i w ten sposób powiększali wagę. Tak obciążony ładunek siana udawał się potem na wagę do C. W. K., Fabryki Unja, lub Gazowni. Po zważeniu i poświadczeniu wagi, wóz z sianem jechał do odnośnego pułku, który poczynił zamówienia, oczywiście gubiąc po drodze żywą nadwagę.

Pewnego dnia, gdy do wagi w C. W. K. przyjechał wóz z sianem należący do Ludwika Lecha z Górnej Grupy, obsługujący wagę wojskowi, wyciągnęli z siana za nogi trzech chłopców. Fakt ten miał miejsce 29 ub. m. Wystarczył on policji, by zwrócić baczniejszą uwagę na wozy z sianem i pozwolił wykryć całą aferę. Okazało się bowiem, że w tak podstępny sposób oszukiwali i inni dostawcy siana.

Chłopcy otrzymywali za każdą taką jazdę 50 gr. Pewno że chętnie się na to zgadzali. Oszustwa te musiały być dokonywane od dość dawna, gdyż jak zeznał jeden z chłopców z otrzymanych 50 groszówek zdołał sobie kupić garnitur i obuwie.

Dotychczas aresztowano, jak to już podawaliśmy, trzech dostawców — Lecha, Chudka i Szubzdę, wszystkich z Górnej Grupy.

Szubzda przyznał się również do skradzenia w C. W. K. czystych kartek wagowych na których sam odbijał podrobionymi cyframi wagę, podając ją oczywiście grubo zwiększoną.

W stosunku do innych oszustów, bo było ich więcej, trwa dochodzenie, które prowadzone jest przez policje i pluton żandarmerji.

Współpraca przedstawicieli narodów w Kolegjum Gdyńskiem

Na marginesie działalności Międzynarodowego Kolegjum Wykładów Akademickich w Gdyni

Wre praca naukowa w Międzynarodowem Kolegjum Wykładów Akademickich. Profesorowie z różnych krajów przemawiają do słuchaczy z różnych krajów, dyskutują z nimi i wspólnie wyciągają wnioski.

Program wykładów obejmuje nauki: gospodarcze, ekonomiczne, społeczne i historyczne.

Profesorowie-cudzoziemcy uwzględniają w swych prelekcjach stosunek swoich krajów do Polski i niejednokrotnie dają wyraz swych sympatyj dla naszego kraju. W ten sposób zadzierzga się nić wzajemnego porozumienia. Wykłady się skończą, ale korespodencja pomiędzy słuchaczami dopiero się zacznie.

Założycielem Kolegjum jest prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, który, nie potrzeba dodawać, jest też jego duszą i głównym motorem. W gronie słuchaczów są osobistości płci obojga, zajmujące różne stanowiska: państwowe, samorządowe i prywatne. Są prezydenci miast, są starostowie powiatów, radcowie wojewódzcy, inspektorowie samorządowi, inspektorowie szkolni, dyrektorowie różnych przedsiębiorstw, nauczycielstwo, urzędnicy i studenci różnych semestrów oraz dziennikarze. W myśl zasady „suum cuique", każdy słuchacz może dowolnie obrać sobie do wysłuchania dowolny temat, dowolny dział według swoich zainteresowań.

Oprócz wykładów teoretycznych wyświetlane są liczne przezrocza i słuchacze mają możność wzięcia udziału w wycieczkach, pogłębiających zagadnienia teoretyczne. A więc zwiedzanie całego Pomorza ze szczególnem uwzględnieniem Gdyni i Gdańska.

W przyszłości projektuje się wycieczki do państw sąsiadujących z morzem Bałtyckiem. Ciekawem jest to, że wobec corocznej zmiany programu, można tu widzieć studjujących słuchaczy już od 3 a nawet 4 lat.

Łączą oni przyjemny wypoczynek wakacyjny z pożytecznemi wykładami i dlatego co roku przyjeżdżają. Niektórzy ze słuchaczy zagranicznych stają się miłośnikami Polski i polskiego morza. Np. taki dr. Klauz z Pragi nie poprzestaje na licznych artykułach, które umieszcza w prasie czechosłowackiej, ale urządza wystawy ilustrujące życie Polski i Pomorza. Będący na tegorocznym kursie dr. Horka z Pragi, sekretarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zapowiada cały szereg artykułów i przemówień radjowych, co niewątpliwie powinno przyczynić się do odprężenia napiętych stosunków pomiędzy dwoma braterskimi narodami. Publiczną tajemnicą jest, że serdeczny bardzo stosunek pomiędzy Jugosławją a Polską zawdzięczamy w znacznej mierze profesorowi dr. Ilesiczowi z Zagrzebia, corocznemu wykładowcy Kolegjum. Dzięki prof. dr. Gerolamo Bassani w przyszłym roku spodziewany jest przyjazd słuchaczów italskich, którzy właśnie w Gdyni będą dyskutowali o spornych zagadnieniach między swojemi krajami ze słuchaczami jugosłowiańskimi, tak jak słuchacze np. węgierscy dyskutują z Czechosłowakami, Rumunami czy Bułgarami. Niema narazie słuchaczy Litwinów i Niemców, ale miejmy nadzieję, z czasem i to nastąpi. Przyjdzie czas, że właśnie w Gdyni na Międzynarodowych Wykładach w Kolegjum wyrośnie międzynarodowa przyjaźń tych narodów, które będą przysyłały tutaj swą elitę umysłową.

Na zakończenie musimy stwierdzić i to, że prof. dr. Tadeusz Hilarowicz dobrze się zasłużył organizując i utrzymując dzięki swej sprężystości i powadze naukowej wspomniane Kolegjum, które napewno przejdzie do historji Pomorza.

Stanisław Zwierzyński.

Z konferencji gospodarczej w Osiu

Na terenie powiatu świeckiego zapoczątkowano odbywanie konferencyj gospodarczych i to w poszczególnych gminach zbiorowych. Konferencje te mają na celu omówienie i opracowanie programów pracy w danej gminie na najbliższe lata budżetowe z uwzględnieniem własnych możliwości. Konferencje te wywołały oczywiście zrozumiałe zainteresowanie.

Cały szereg zagadnień poruszono na takiej konferencji w Osiu, największej miejscowości wiejskiej powiatu świeckiego. Pod przewodnictwem wójta zawodowego p. Janiaka odbyły się obrady.

Na wstępie o znaczeniu konferencyj mówił p. rejent Buczkowski ze Świecia, poczem poruszono zagadnienia uporządkowania drogi z Brzezin do Jaszczy, konserwacji żwirówki z Brzezin do szosy, wykonanie żwirówki z Osia do Miedzna i dalej do Lipinek, wreszcie sprawę wybudowania drogi bitej na odcinku Wierzchy aż do szosy, oraz budowę drogi z Łążka do Szarłaty.

W dziedzinie opieki społecznej należałoby rozszerzyć gminny dom ubogich. W dziedzinie elektryfikacji przygotowany jest już projekt elektryfikacji wsi Brzeziny, kosztem około 6000 zł., ponadto i wieś Łążek reflektuje na elektryfikację.

Bardzo aktualną sprawą w Osiu jest kwestja odwodnienia i osuszenia tak zw. pła znajdującego się w centrum Osia w pobliżu Rynku. Dalej należy zawiązać spółkę wodną by odwodnić łąki sobińskie. W dziedzinie gospodarczej konieczna jest pożyczka 5.000 zł. na ukończenie mleczarni. Dalej, projektuje się budowę suszarni ziół leczniczych a nawet czarnych jagód, czyli tych produktów leśnych. Z zagadnień bieżących domagano się koniecznej obniżki opłat od bezrobotnych na zbieranie w lesie jagód i grzybów, oraz na kopanie karpiny.

W dalszym ciągu konferencji wygłosił p. Karasiewicz, sekretarz Tow. Roln. Powiatowego referat o położeniu gospodarczem, zaś p. Kierska, instruktorka kół gospodyń wiejskich, zachęciła zebranych do ożywienia miejscowego koła gospodyń.

Swiecie

— **Osobiste.** Urzędnikiem stanu cywilnego na obwód Sulnówko został ostatnio zamianowany p. Stefan Białecki z Przechowa któremu też w tych dniach poruczono urząd stanu obwodu Kosowo.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła śp. Paulina z Budzbanowskich Chmurzyńska, żona tut. dentysty. Zmarła, tak w czasie przedwojennym jak i w okresie przejęcia ziemi pomorskiej przez wojska polskie, aż do chwili złożenia jej przez chorobę, należała do najwybitniejszych działaczek na niwie narodowej w naszem mieście.

— **Odpust NMP. Anielskiej.** Dzień 2 bm. obchodziła parafja świecka bardzo uroczyście, tego dnia bowiem odbył się odpust ku czci Najśw. Marji Panny Anielskiej przy b. licznym udziale wiernych tak z parafji jak i okolicy. Kazanie wygłosił jeden z księży Pallotynów z Chełmna.

B. wojskowi z powiatu i miasta Torunia

wzywają wszystkich swych kolegów do wzięcia udziału w wyborach

W niedzielę obradowała w Toruniu Powiatowa Federacja P. Z. O. O., oraz prezesi kół Związku Rezerwistów.

Zjazd Federacji — jednoczącej w swem łonie związki z powiatu toruńskiego i miasta Torunia — wybrał zarząd w następującym składzie: prezes starosta mgr. L. Skórewicz (Zw. Powstańców Górnośląskich), I wiceprezes Wł. Janelli (Zw. Peowiaków), II wiceprezes dr. T. Wagner (Zw. Rezerwistów), sekretarz mjr. Fr. Frelek (Zw. Oficerów w st. spoczynku), skarbnik Bolesław Mogilnicki (Zw. Podoficerów Rez.).

Na zakończenie, w związku z istniejącą obecnie sytuacją polityczną, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Walny zjazd delegatów związków b. kombatantów, należących do Powiatowej Federacji P. Z. O. O. w Toruniu w dniu 4 sierpnia 1935 r. uchwalił:

Wzywamy wszystkich b. żołnierzy, którzy o Polskę walczyli, oraz b. wojskowych, aby bez względu na swe polityczne przekonania w tak ważnej dla Państwa naszego chwili, w chwili zmiany struktury ciał ustawodawczych, stanęli jak jeden mąż do wyborów i oddali swe głosy na obywateli, których w swem sumieniu uznają za najgodniejszych do piastowania mandatu poselskiego, oraz aby propagowali w swem otoczeniu powszechny udział w akcie głosowania".

Rezolucję tę podpisali przedstawiciele następujących związków:

Za Powiatową Federację PZOO i Związek Powstańców Górnośląskich mgr. L. Skórewicz; Zw. Legjonistów dr. Al. Banaś i kpt. T. Filipek; zarząd powiatowy Zw. Peowiaków Wł. Janelli i M. Oyrzanowski; Związek Rezerwistów w Toruniu mgr. W. Hussar i inż. Karol W'ński; zarząd powiatowy Zw. Rezerwistów dr. T. Wagner i dyr. Cz. Jezierski; Zw. Oficerów Rezerwy dr. D. Bogocz i por. rez. K. Żydowicz; Zw. Oficerów w stanie spoczynku płk. Hermanowski i por. A. Załuski; Zw. Podoficerów Rezerwy Bolesław Mogilnicki i Bol. Ziółkowski; Związek Powstańców i Wojaków OK VIII J. Krygier i Ant. Pawłowski; Zw. Żydów uczestników walk o niepodległość Polski Hilary Rozenberg i Fr. Kronsilber.

Tragiczna śmierć trzech osób w płomieniach

W **Ślesinie pod Bydgoszczą** wybuchł onegdaj w zagrodzie jednego z rolników pożar, wskutek którego **poniosły śmierć trzy osoby.** Płomienie objęły dom mieszkalny w tak szybkim czasie, iż znajdująca się w domu **staruszka wraz z dwoma wnuczętami w wieku 3 i 5 lat nie zdołała w porę wydostać się z mieszkania.** Usuwając się przed płomieniami, które zagrodziły staruszce wyjście — wszyscy troje schronili się w piwnicy znajdującej się pod podłogą mieszkania.

Gdy akcja ratownicza posunęła się tak daleko, iż można było dojść do piwnicy — znaleziono w niej już tylko zwłoki nieszczęsnych.

Przyczyna pożaru nieznana.

Minister Kościałkowski w Bydgoszczy

Ub. soboty bawił w **Bydgoszczy** w charakterze urzędowym **Minister Spraw Wewnętrznych p. Zyndram-Kościałkowski,** oraz Wojewoda Poznański p. dr. **Kwaśniewski.**

P. minister **Kościałkowski** przybył wraz z p. **wojewodą Kwaśniewskim** z Poznania samochodami przez Nakło, witany przez przedstawiciela miejscowych władz z p. **starostą Stefanickim na czele.** Podróż p. ministra Kościałkowskiego i p. wojewody Kwaśniewskiego miała **charakter inspekcji służbowej.** Wraz z Ministrem Spraw Wewnętrznych przybył jego **sekretarz osobisty,** oraz naczelnik wydziału społeczno-politycznego p. **Zwirski z Poznania.**

W czasie swego pobytu w Bydgoszczy pp. minister Kościałkowski i wojewoda Kwaśniewski odbyli dłuższą konferencję w starostwie.

Około godz. 19, po kilkugodzinnym pobycie w Bydgoszczy, pp. minister Kościałkowski udał się samochodem w dalszą podróż inspekcyjną do Gdyni.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dnia 3 sierpnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach Starostwa):

Zarząd 6 oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Chojnicach — 50,— zł; inż. Władysław Kłodnicki, mierniczy przysięgły w Toruniu — 20,— zł; Grono Koleżeńskie Urzędników Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (zamiast kwiatów dla śp. K. Karczowej) — 30,80 zł; Zawodowy Związek Drużyn Konduktorskich w Toruniu — 54,— zł.

Razem — 154,80 zł.
Stan z dnia 1 sierpnia — zł. 58.184,53.
Stan w dniu 3 sierpnia — zł. 58.339,33.

„Poprawił" swój wiek w metryce

bo koniecznie chciał służyć w wojsku

Mł.cdy, bowiem w roku 1915 urodzony mieszkaniec wsi Łosośćinki pod Gębicami w powiecie żnińskim, **Stefan Buzała,** od kilku lat koniecznie chciał służyć w wojsku i mocno bolał nad tem, że przed komisją poborową w bieżącym roku stawał dopiero rocznik 1914. Nie chcąc czekać rok cały na swoją kolejkę — Buzała „poprawił" w swojej metryce datę urodzenia, stając się o rok starszym, czyli w jego pojęciu „zdatnym" do służby wojskowej.

Jak wszyscy inni jego „rówieśnicy" z rocznika 1914, Buzała stanął w maju b. r. przed komisją poborową i niewątpliwie byłby wrócił od „stawki" jako „chłop wojskowy", gdyby fałszerstwo nie wyszło na jaw.

Niedoszły „ochotnik" zasiadł onegdaj przed sądem, oskarżony o fałszowanie dokumentów urzędowych. Nieborak bronił się zawzięcie, usprawiedliwiając się niepowstrzymaną chętką do „wojaczki", to też sąd wymierzył mu stosunkowo łagodną karę, skazując go na jeden miesiąc „ścisłego" pobytu narazie za cywilnemi kratkami.

Obozy Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Helu

cieszą się powodzeniem i popularnością

Obozy nadmorskie Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Helu cieszą się coraz większem powodzeniem i popularnością.

Najlepszym wyrazem tego są fakty, że ci uczestnicy, którzy przyjechali tylko na 10-dniowy okres, przedłużają go sobie. Spowodowane to jest tak taniością pobytu w obozie, jak i specjalną atmosferą radości jaka cechuje to życie.

W ubiegłym tygodniu jedną z większych atrakcyj życia obozowego była całodzienna wycieczka kutrem do Gdańska.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili ważniejsze zabytki w Gdańsku, uwzględniając przedewszystkiem te, które są pomnikami dawnej gospodarki polskiej w Gdańsku.

Drugą atrakcją ostatniego tygodnia było ognisko, przy którem chór złożony z uczestników obozu odśpiewał kilka pieśni popularnych.

Gwoździem jednak uroczystości ogniskowej była rewja oraz satyra obozowa.

Z wrażeniem mile spędzonych chwil, wracali wszyscy z ogniska do domków, aby po kilku dniach znów zejść się przy ognisku.

Obóz L. M. K. na Helu jest obozem propagandowym, gdzie w bliskości morza, pod tchnieniem jego uroku prowadzi się akcję wychowania morskiego. Dlatego też uczestnik, przyjeżdżający na obóz musi przez pierwsze 10 dni wysłuchać całą serję referatów na temat zagadnień, płynących z faktu posiadania dostępu do morza.

Wykłady te, obejmujące całokształt zagadnień tak handlu morskiego, naszego dorobku na morzu, jak również spraw kolonjalnych, emigracyjnych, są przez uczestników traktowane nie jako przykry obowiązek, który czeka każdego po przybyciu do obozu, lecz jako rzecz ciekawa, interesująca.

O zainteresowaniu wykładami w obozach świadczą dość częste rzeczowe dyskusje z prelegentami jak również rzeczowa ocena wykładów w ankietach obozowych.

Na fakt, że propaganda pewnych zagadnień morskich, prowadzona w obozach L. M. K., a wyrażająca się dość często nawet w formie suchych cyfr, nie nuży nikogo, lecz przeciwnie ciekawi, wpływa bezpośredniość wrażeń nowych o wielkiej rozpiętości, jakich każdy, przebywający nad morzem musi doznać.

Widok Gdyni, imponującej rozmachem, wiecznie ruchliwej, zmieniającej co pewien okres swe oblicze, widok bezkresu wód, biegnących hen ku dalekim horyzontom, wywołuje w świadomości Polaka pewną reakcję, rodzi w jego umyśle szereg wniosków, pytań.

I tutaj przychodzą mu z pomocą wykłady w obozach, które omawiają nietylko rzeczywistość, jaką każdy nad morzem obserwować może, lecz poprzez tę rzeczywistość kierują myśl dalej, ku realnym korzyściom, jakie z posiadania własnego wybrzeża zdobyć możemy.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedz. 5 sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: M. B. Śnieżnej — Wtorek: Przem. Pańskie

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 5 sierpnia br.

Naogół dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach miejscowych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 11 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

— **Pogotowie Ratunkowe — 26-17.**

— **Pogotowie pożarowe** Straży Pożarnej tel. **06.**

— **Straż Pożarna — 26-16.**

— **Komenda Policji — 27-00** (centrala).

— **Szpital Miejski — 36-39.**

— **Dorożki samochodowe — 22-50** (postój przy ul. Jagiellońskiej), **22-51** (postój przy ul. Gdańskiej).

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Suwiński, ul. Cieszkowskiego 1, tel. 17-28.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 4 sierpnia br. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon 31-46.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kidonia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek przedstawienie w Teatrze zawieszone.
We wtorek i środę — „Ich czworo".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Amok".
APOLLO: „Ostatni ataman Annienkow".
BAJKA: „Zatrute dusze" i „Tajny agent".
BAŁTYK: „Żółta maska".
KRISTAL: „Uwielbiana" z Normą Shearer i Fredricem Marchem.
MARYSIEŃKA: „Wiktor czy Wiktoria?"
REWJA: „Kuszenie szatana". Na scenie występy artystów.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUŃ—WARSZAWA: 2,42, 6,50, 8,05, 9,58 14,05, 15,35, 17,56, **18,26, 21,26** (tranzytowy), 23,15.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), **7,54,** 12,33, 13,13 (do Laskowic), 17,15, **19,45,** 20,00.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, **do Rynkowa:** 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, **10,41,** 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45, 16,20, 21,45.

INOWROCŁAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51, 6,33, 9,25, 14,01, 18,32, **22,18,** 23,00.

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30, 18,35.

INOWROCŁAW — KARSZNICE — HERBY NOWE: 0,46, 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Z miasta

— **Osobiste.** W dn. 3 bm. powrócił z urlopu wypoczynkowego p. red. Wacław Górnicki i objął urzędowanie.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** podkreślając życzliwe stanowisko firmy Export-Bacon Oskar Robinson, która ofiarowała dla kolonij letnich prowadzonych przez Związek w Opławcu (150 dzieci rodzin bezrobotnych) 50 kg smalcu i 20 kg boczku wędzonego — składa tą drogą właścicielowi firmy p. Oskarowi Robinsonowi serdeczne podziękowanie za hojną ofiarę.

— **„Harmonja".** Dziś w poniedziałek 5 bm. zebranie zarządu. We wtorek zebranie o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Na porządku obrad ważne sprawy.

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej** podaje do wiadomości, że egzamin wstępny na wydziały chemiczny i młynarski i do szkoły rzemieślniczo-przemysłowej odbędzie się 31 sierpnia br. o godz. 8.

— **Sześciomiesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpocznie się w pierwszych dniach września. Kurs obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze szczególnem uwzględnieniem księgowości, ponadto stenografja, pisanie na maszynach i nauka o Polsce Współczesnej. Kurs przeznaczony jest dla [illegible] w wieku pozaszkolnym. Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły.

Samobójstwo szeregowca 61 pp.

Przebywający na urlopie w Strzelcach Górnych pod Bydgoszczą 22-letni strzelec Michał Żuk z 8 kompanji 61 pp. w Bydgoszczy popełnił onegdaj samobójstwo, pozbawiając się życia wystrzałem z karabinu. Powód samobójstwa nieznany.

Żuk uchodził w gronie znajomych za bardzo spokojnego i opanowanego mężczyznę.

Komunikat Związku Weteranów

Zarząd Związku Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914-19 r. Koło Bydgoszcz komunikuje, że nadzwyczajne walne zebranie Koła odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej o godz. 19. Na porządku obrad: półroczne sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, oraz wybór zarządu. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. Prawo głosu przysługuje członkom niezalegającym ze składkami. Wnioski do uchwał należy przedłożyć na ręce zarządu najpóźniej trzy dni przed zebraniem.

Skreślenie członków. W myśl uchwały zarządu z dnia 18 lipca br. członkowie koła, którzy w terminie do dnia 31 sierpnia 1935 r. nie złożą do weryfikacji potrzebnych dowodów, zostaną po upływie tego terminu skreśleni z ewidencji członków Koła. (Dotyczy to tylko już zarejestrowanych powstańców. Nowowstępujących termin ten nie obowiązuje).

Zweryfikowani członkowie Koła zechcą zgłosić się w godzinach urzędowych, tj. w poniedziałek i czwartek w godz. 17—19 w sekretarjacie, ul. Marsz. Focha 39, celem sprawdzenia i uzupełnienia ewidencji.

Weryfikacja. Podaje się do wiadomości dotąd niezweryfikowanym członkom, że w myśl okólnika nr. 6 zarządu głównego — Ślązacy, Hallerczycy, Dowborczycy, Sybiracy, oraz wszyscy ci, którzy nie z ttułu udziacy, oraz wszyscy ci, którzy nie z tytułu udzia niepodległościowym na Pomorzu oczekują swej weryfikacji, zweryfikowani zostaną później, o czem zostaną we właściwym czasie powiadomieni i proszeni są na ten temat nie korespondować, jak również nie nachodzić sekretarjatu.

Odbiór dowodów. Po raz ostatni przypomina się nieodzowną konieczność odbioru ze sekretarjatu Koła do weryfikacji złożonych książeczek wojskowych i dowodów (oryginałów), jak również dyplomów. Odbiór winien bezwzględnie nastąpić przed zebraniem.

Za Zarząd:
(—) **Wł. Strzyżowski, por. rez.,** I wiceprezes
(—) **Fr. Raczyński,** sekretarz.

Kto wchodzić będzie w skład zgromadzenia okręgowego okręgu bydgoskiego?

Wybory delegatów dobiegają końca

Zgodnie z planem wyborczym p. wojewody poznańskiego **dr. Kwaśniewskiego,** odbywają się w dalszym ciągu zebrania i **wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych.** Oprócz podanych już w kilku poprzednich wiadomościach delegatów do zgromadzenia okręgowego okręgu nr. 100 (okręgu bydgoskiego) do zgromadzenia tego w dalszym ciągu weszli z ramienia:

Rady Miejskiej w Wyrzysku p. St. Błaszczyński; w Łobżenicy dyr. Kowalewski; Mroczy — Piotr Kapsa; Miasteczku — Piotr Ziarnek; Wysokiej — Jan Misiak.

Rady Gminnej w Nakle p. Wiktor Turzyński z Paterka; w Mroczy pp. Marjan Staniszewski i St. Błaszczyński; Sadkach — Józef Muślewski z Kraczek; Wysokiej — Jesionowski z Czajcz; Białośliwiu — Kazimierz Skwierczyński i Fr. Dróbka; Wyrzysku — Filip Królak z Kosztowa i Wiktor Orłowski z Gleszonek; Łobżenicy — St. Oleski i Jan Musiał z Kruszek.

Z ramienia Z. Z. P. pp.: **Jan Przybylski, Alfons Buerschel, Marjan Jagodziński, Ferdynand Maertz, Michał Kosowski, Stanisław Kiliński, Adam Gawłowicz, Andrzej Borkowski, Franciszek Górzny, Juljan Zdrenka, Wawrzyn Lewandowski, Andrzej Kaczmarek, Feliks Nowak, Bolesław Kowalski i Tadeusz Jabłoński.**

Z ramienia K. C. Z. Z.-P. P. S. weszli pp.: **Tadeusz Matuszewski, Wacław Kaniewski, Piotr Dymek i Śledź.**

Zw. Prac. Poczt. i Telegr. pp.: **Jan Czmochowski i Juljan Lipiński.**

Zw. Niższych Prac. Poczt. i Telegrafów pp.: **Józef Zieliński i Józef Rodnicki.**

Zw. Drużyn Konduktorskich pp.: **Jakób Kłomski i Józef Abczyński.**

Stowarzyszenia Techników pp.: **inż. Stanisław Lechowski i inż. Gustaw Bernaczek.**

Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej Pomorskiej weszli pp.: **Konrad Kasprowicz, Bronisław Kentzer, inż. Stefan Ciszewski, Władysław Matecki, Ignacy Nowak, Jan Sławiński, inż. Tadeusz Gajczak, Józef Haeusler i W. Goncerzewicz.**

Wybór pozostałych delegatów nastąpi w najbliższych dniach.

Z międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych w Bydgoszczy

Już pięciu zawodników wycofało się z turnieju

W piątek zapowiedź decydującej walki Grabowskiego z Cyklopem-Szymkowskim stała się centrem zainteresowania wieczoru. Walka ta była niesłychanie zacięta i brutalna i przyniosła po 38 min. zwycięstwo Grabowskiemu, który zmusił Szymkowskiego swym „nelsonem" do kapitulacji.

Spotkanie Zeisiga z Tornowem w pierwszem starciu rezultatu nie dało. Również bez wyniku zakończyła się walka Thomsona z Schikatem. Włoch Trawaglini w 7 min. pokonał nieporadnego Nowaka.

W wyniku dotychczasowych walk z turnieju wykreśleni zostali, wzgl. z braku szans z walk wycofali się następujący zawodnicy: Kaiser, Staegemann, Wieloch, Ujbo i Brych.

Sobotni wieczór w Resursie Kupieckiej **minął pod znakiem emocji i ogólnego zainteresowania.**

W pierwszej parze Włoch **Trawaglini jak i Cyklop-Szymkowski** nie żałowali sobie pięści. Szczególnie podekscytowany był Szymkowski, który po kapitulacji w walce z Grabowskim, jeszcze nie przyszedł do siebie. Niezwykle ostra walka, rezultatu nie dała. Po walce Szymkowski usilnie protestował **przeciwko zwycięstwu Grabowskiego,** twierdząc, że uderzony głową o ścianę, był oszołomiony, więc należało zarządzić przerwę i nie pozwolić Grabowskiemu znęcać się nad nieprzytomnym przeciwnikiem. Sędzia p. Brański w odpowiedzi oświadczył, że Szymkowski **sam sobie jest winien,** ponieważ ciągle prowokował przeciwnika, który wkońcu zaczął się rewanżować. O zanulowaniu porażki nie może być mowy, Szymkowski może jedynie skorzystać z prawa rewanżu, który regulaminowo należy się każdemu zapaśnikowi, który uważa swoją porażkę za przypadkową.

Mistrz walki amerykańskiej **Tornow** w 3 min. pokonał w tym stylu **Nowaka,** budząc zachwyt tłumnie zebranej publiczności swą klasą i pięknym opanowaniem walki amerykańskiej.

Groźny Prusak **Schikat** tak zmaltretował bolesnym „kluczem" **Miazia,** że ten ostatni w 21 min. runął z bólu na obie łopatki.

Brutalny i hałaśliwy **Zeisig** wreszcie dostał „szkołę" **od Grabowskiego.** Czterokrotnie Rosjanin uciekł od nelsona olbrzyma za dywan, aż wreszcie Grabowski tak **zdusił go, że** Zeisig nawpół żywy, czemprędzej poddał się. Zwycięstwo Polaka **nad brutalem** powitano entuzjastycznemi oklaskami.

Dziś w **poniedziałek** walki zapowiadają się szczególnie interesująco. Na czoło wysuwa się decydująca walka **Grabowskiego** z niepokonanym Niemcem **Schikatem. Cyklop Szymkowski** walczy z murzynem **Thomsonem. Miazio** staje do walki amerykańskiej z **Trawaglinim,** zaś specjalne zainteresowanie budzi walka decydująca pomiędzy Polakiem **Tornowem a Zeisigiem.**

Migawki bydgoskie

Po urlopie

Skończyły się moje piękne dni. Skończył się urlop!

Składam kondolencje wszystkim bydgoszczanom, którzy razem ze mną zasiadają dzisiaj za swemi warsztatami pracy i rozmyślają jak to było dobrze na plaży, jaką to rozkoszą było nieróbstwo po całorocznej ciężkiej pracy.

Przywieźliśmy naszej Bydgoszczy pogodę, a wioślarze powinni nas za to błogosławić do 10-go pokolenia.

Teatr zabrał się do pracy razem z nami, a dwumiesięczni urlopowicze z desek teatralnych zagrali nam doskonałą tragedję Zapolskiej „Ich czworo" jak za najlepszych dawnych czasów. Ludziska śmiali się i płakali na przemian. Tak się gra i pracuje po urlopie!

Widzicie co to znaczy urlop! (Kat.)

Zlot okręgowy Kat. Stow. Młodzieży w Nakle

Wczoraj, w niedzielę, dnia 4 bm. odbył się w Nakle nad Notecią doroczny okręgowy zlot Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej. Okręg bydgoski liczy około 50 oddziałów K. S. M. M., to też zlot zgromadził w Nakle znaczną liczbę młodzieży, oraz około 100 zawodników.

W godzinach przedpołudniowych odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele, poczem na stadjonie odbyły się zawody lekkoatletyczne, oraz uroczyste zebranie zlotowe.

Byli więźniowie polityczni łączcie się!

W myśl instrukcji Zarządu Głównego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych w Warszawie wzywa się wszystkich b. więźniów politycznych (ideowych), mieszkających na terenie Pomorza i przyległych dzielnic, **związanych komunikacyjnie z Toruniem, a pragnących należeć do Stow. B. W. P. oddział w Toruniu,** aby nadesłali zgłoszenie z życiorysem i opisem swej działalności (o ile nie posiadają dowodów uprzedniego przyjęcia do Stowarzyszenia), — do Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, Toruń, ul. Kazimierza Jagiellończyka nr. 4 m. 5.

Podaje się przytem do wiadomości, że Stowarzyszenie B. W. P. jest stowarzyszeniem bezpartyjnem i ma na celu organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego stowarzyszonych, niesienie im w razie potrzeby pomocy materjalnej, jak również zbieranie danych do historji ruchu niepodległościowego.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk niniejszego.

„Orzeł" w kwiatach

Zainaugurowany przed kilku dniami w restauracji „Pod Orłem" nowy program artystyczny cieszy się niezwykłem powodzeniem i uznaniem publiczności bydgoskiej. Dzięki nowej scenie sympatyczna sala malinowa „Orła" zyskała jeszcze na wyglądzie, co bywalcy kawiarni przyjęli z uznaniem. Nowy zespół artystów scen warszawskich z miejsca „zawojował" sobie publiczność. Występy Haliny Doree, Mierzejewskiego Lackiej, Jankowskiego i Baletu Wierzyńskiego są oklaskiwane bez przerwy. Orkiestra Wybrańskiego we wzmocnionym składzie i konferencier p. Bolski dopełniają całości.

Przedsiębiorczemu właścicielowi restauracji „Pod Orłem" p. Cz. Śmigielskiemu można raz jeszcze pogratulować inicjatywy.

Samobójstwo córki restauratora w Smukale

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych **wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia 35-letnia Anna Ziółkowska, córka restauratora w Smukale pod Bydgoszczą.** Ziółkowska **podenerwowana drobnem nieporozumieniem rodzinnem** udała się do swego pokoju, gdzie dobywszy rewolweru, **strzeliła sobie w serce.** Śmierć nastąpiła prawie, że natychmiast. Zaalarmowani hukiem wystrzału domownicy znaleźli denatkę bez życia.

Pożar w fabryce maszyn Blumwego

O godz. 23,57 ub. soboty Straż Pożarna zaalarmowana została na ul. Nakielską, gzie wybuchł pożar na terenie fabryki maszyn **C. Blumwe.** Przybyła na miejsce Straż zastała dach kuźni w płomieniach. Po prawie godzinnej akcji ratunkowej udało się Straży pożar stłumić. Jedynie tej okoliczności, iż Straż zaalarmowano w porę — zawdzięczać można, że powstałe straty są stosunkowo niewielkie. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

Stan rolnictwa na Pomorzu w lipcu

Sprawozdanie Pomorskiej Izby Rolniczej

Początkowe dni miesiąca lipca zaznaczyły się stopniowym spadkiem temperatury, która minimum swe osiągnęła w dniach od 4—6. Równocześnie panowała pogoda pochmurna z przelotnymi deszczami. Ok. 8 lipca nastąpiło wypogodzenie i wzrost temperatury, trwający do połowy miesiąca, poczem znów nastąpiło ochłodzenie i pogoda wietrzna i pochmurna, która w ostatniej dekadzie miesiąca — w trakcie żniw żytnich i jęczmiennych — zaznaczyła się nadmiarem opadów w postaci codziennych kilkurazowych przelotnych lub dłużej trwających deszczów. Ta duża ilość częstych opadów **korzystnie oddziałała na porost traw na łąkach, oraz na rozwój okopowych**, które jednak w niektórych okolicach nieco ucierpiały od nich skutkiem zamulenia i zlewania się roli. Natomiast stanowiła przeszkodę przy sprzęcie żyta a zwłaszcza jęczmion, oraz przy ich dosuszeniu w polu.

Z początkiem lipca sprzątnięto rzepaki i rzepiki. Plon rzepiku uzyskano mniejwięcej średni, natomiast rzepaki przeważnie zawiodły i wydały plony b. niskie.

Plon sprzątniętego żyta zapowiada się w ziarnie stosunkowo dobrze, w słomie b. dobrze, plony jęczmienia również nieźle.

Pod koniec okresu sprawozdawczego doszły już do stadjum dojrzałości w południowych powiatach Pomorza **wcześniejsze odmiany pszenic ozimych** (np. Graniatka Dańk.). Plon pszenic ozimych zapowiada się w przecięciu średni jeśli chodzi o ziarno, natomiast słoma pozostała naogół aż do końca niska. W niektórych okolicach rdza i szkodniki przyczyniają się do zmniejszenia spodziewanych urodzajów pszenic. **Stan pszenic jarych** w stosunku do poprzedniego miesiąca poprawił się, tylko **nieznacznie, stan owsów pozostał również średni.** Grochy rokują urodzaj dobry.

Ziemniaki na glebach lżejszych przedstawiają się dobrze, rozwój **ich jest silny i bujny.** Na glebach zwięźlejszych stan upraw ziemniaczanych doznał w lipcu również **pewnej poprawy.** Także **buraki poprawiły się znacznie** w stosunku do poprzedniego miesiąca, jednak na wielu plantacjach, zwłaszcza przy **burakach** pastewnych, znać odrost chwastów, które w r. b. wystąpiły bardzo silnie.

W sadach dał się zauważyć dopiero w tym miesiącu **ujemny wpływ późnych mrozów.** Jabłonie i grusze, które zawiązały naogół nieźle w lipcu bardzo znaczną część zawiązków zrzuciły tak, że owocowanie ich przedstawia się źle. Pogorszyły jeszcze sytuację silne wiatry zachodnie w ostatniej dekadzie miesiąca.

Stan śliw przedstawia się trochę lepiej, zwłaszcza, że deszcze zapobiegały dalszemu rozwojowi mszycy, która w okresie suszy silnie je opanowała. Zbiór czereśni był średni, ceny naogół niewiele odbiegały od cen w latach poprzednich; przyczynił się do tego słaby urodzaj w województwach centralnych. To samo dotyczyło truskawek, które ucierpiały jednak znacznie więcej od mrozów i zbiór był naogół mały.

W warzywnictwie poprawił się stan kapust wczesnych i kalafiorów na skutek deszczów, jednak poprawa ta jest znów zahamowana dość małą ilością ciepła. Opóźnienie w wegetacji warzyw jest naogół bardzo znaczne (około 2—3 tygodni). Kalafiory wczesne gruntowe jeszcze się do tej pory na rynku nie ukazały.

Pomimo złych warunków wegetacji ceny na warzywa kształtowały się raczej zniżkowo.

W miesiącu lipcu zanotowała Stacja Ochrony Roślin następujące gospodarczo ważne **choroby i szkodniki roślin uprawnych:**

Na owsie zanotowano głownię pyłkową owsa, — porażenie dochodziło do 10 proc. zdźbeł. Prawie powszechnie występowała rdza brunatna pszenicy (Puccinia triticina).

Na całem Pomorzu zanotowano szkody spowodowane przez wiosenne pokolenie much zbożowych (heskiej i szwedzkiej), jako też źdźbielnika.

W końcu lipca stwierdzono w 1 wypadku pierwsze porażenie ziemników zarazą ziemniaczaną w pow. wąbrzeskim. Na burakach, szczególnie w powiatach południowych wystąpił tarczyk mgławy Cassida nebulosa — powodując w niektórych wypadkach zupełne zniszczenie i przyoranie pól buraczanych. W innych wypadkach zwalczano go przez opryskiwanie zielenią paryską.

Ponadto poważne szkody wyrządził gnatasz rzepakowiec uprawom gorczycy: w powiecie toruńskim zniszczył zupełnie w dwu zanotowanych wypadkach pola gorczycy. Drzewa owocowe, aczkolwiek w mniejszym stopniu niż w ubiegłym miesiącu, ucierpiały nadal od mszycy.

Sytuacja na pomorskich rynkach zbożowych uległa dalszemu znacznemu pogorszeniu. Pomimo okresu przedżniwnego i minimalnej podaży ze strony producentów, **ceny zbóż zaczęły spadać**, osiągając przy końcu miesiąca poziom dotąd nienotowany. Ceny żyta, które w ciągu okresu sprawozdawczego obniżyły się o około 1,50 zł, notowano przy końcu okresu na Giełdzie Zbożowej w Bydgoszczy na poziomie 10,75 za 100 kg, czyli na poziomie o 6 zł poniżej poziomu z analogicznego okresu roku ubiegłego. Pierwsze partje nowego żyta sprzedano na giełdach zbożowych po cenie mniejwięcej o 1 zł, a na rynkach lokalnych nawet o 2—3 zł niższe od cen starego.

Na rynku produktów hodowlanych, a zwłaszcza trzody chlewnej zaznaczyła się w miesiącu sprawozdawczym **wyraźna poprawa**. Zwyżka cen żywca trzody chlewnej wyniosła w gatunku najwyższym przeciętnie 50 proc. Aczkolwiek zwyżka ta jest niewątpliwie częściowo objawem sezonowym, gdyż zwykle w okresie żniw występuje na Pomorzu sezonowa tendencja zwyżkowa na rynku hodowlanym, to jednak obecnie nasilenie zwyżki przekracza normalny sezonowy wzrost cen. Niewątpliwie na wzrost cen żywca oddziaływają nowe zarządzenia, zmierzające do rozszerzenia pomocy dla eksportu produktów hodowlanych. Zaznaczyć jednak należy, że spęd świń na targi był niewielki spowodu żniw, oraz braku odpowiedniego materjału u producentów, skutkiem czego zwyżka cen produktów hodowlanych nie mogła być przez rolników dostatecznie wykorzystana.

Na rynku nabiałowym w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego sytuacja ogólna pozostała bez zmiany. Natomiast w drugiej połowie zaobserwowano zwyżkę cen, spowodowaną nowym kursem rządowej polityki gospodarczej. Również nie bez wpływu na kształtowanie cen pozostała zmniejszona dostawa masła, spowodowana okresem żniwnym. Rynek wykazuje nadal zdrową tendencję, gdyż zaznaczyło się przy końcu okresu silne zapotrzebowanie na masło eksportowe. Cena sprzedaży pomorskiego masła I gatunku wynosiła około zł 2,65 za kg.

W dniu 2. 8. b. r., zmarł nasz długoletni pracownik

ś. p.

Franciszek Królikowski

konduktor Tramwajów Miejskich

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski w Toruniu

Elektrownia — Gazownia — Tramwaje

6924

Pechowy książę Aleksander Trubeckoj

znowu aresztowany w Gdyni

Jednym z najsmutniejszych przedstawicieli rozbitków wielkiej rewolucji rosyjskiej jest znany w Gdyni z częstych pobytów 34-letni książę Aleksander Trubeckoj. Zaplątany w aferę oszukańczą jakiejś firmy żydowskiej w Katowicach, co pewien czas zostaje aresztowany i siedzi w kryminale, poczem znowu wychodzi z więzienia i wegetuje jako sprzedawca jakichś próbek chemicznych lub impresarjo orkiestr rosyjskich.

W roku ubiegłym aresztowano go w Gdyni za pobranie pieniędzy na sprowadzenie orkiestry do „Morskiego Oka“ i niesprowadzenie jej. Później wywieziono go do Katowic, dla odsiedzenia jakiejś kary.

Ostatnio książę Trubeckoj zjawił się znowu na terenie Gdyni, przyczem podkreślić należy, że obecnie istotnie sprowadził jakąś nową i to b. dobrą orkiestrę rosyjską do jednego z lokali rozrywkowych. Wydawało się przytem, że obecnie lepiej mu się powodzi. Tymczasem wczoraj policja gdyńska otrzymała list gończy Sądu Okręgowego w Katowicach i pechowy książę Trubeckoj znowu powędrował do więzienia za jakąś starą sprawę na Śląsku.

Niefortunny impresarjo orkiestr nie podaje się, jak przypuszczano początkowo, lecz jest istotnie prawdziwym przedstawicielem jednego z najstarszych rodów arystokracji rosyjskiej.

Ojciec jego był kontr-admirałem cesarskiej floty rosyjskiej na morzu Czarnem, gdzie dowodził eskadrą kontrtorpedowców w czasie wielkiej wojny światowej, w czasie której odznaczył się wielu zwycięstwami w walkach z flotą turecką. Był to jeden z najbardziej szanowanych we Francji przedstawicieli emigracji rosyjskiej, gdzie też umarł przed paru laty.

Straszna śmierć dziecka

W czwartek dnia 1 bm. zmarło wskutek śmiertelnego oparzenia tłuszczem 16 miesięczne dziecko p. Birnów, zamieszkałych w Tczewie przy ul. Piaskowej nr. 15.

Przyczyny niecodziennej śmierci były następujące: Podczas nieobecności rodziców zostawione pod dozorem służącej bawiło się bez opieki dwoje dzieci, z powodu zajęcia służącej przy przetapianiu tłuszczu, który następnie wyniosła wylany na misę do komory.

W pewnym momencie służąca widząc, stojącego obok miski 16 miesięcznego Zdzisława, przestraszona krzyknęła, co stało się mimowolnym powodem do wpadnięcia dziecka do miski, w czasie którego odniosło śmiertelne poparzenia.

Przewiezione do Szpitala św. Wincentego dziecko po kilkunastu godzinnych męczarniach zmarło.

Tragiczny strzał w restauracji

W jednej z restauracyj przy ul. ks. Skorupki w Bydgoszczy przyszło ub. soboty popołudniu do zajścia, w czasie którego postrzelony został w głowę jeden z uczestników sprzeczki. Rannego, którym okazał się **35 letni ślusarz** Zakładów Graficznych **Marceli Skowroński** zam. przy ul. Chołoniewskiego 26. odstawiono do lecznicy miejskiej. Skowroński otrzymał niezbyt groźny na szczęście postrzał w głowę.

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Poniedziałek, 5 bm. — Toruń Wieczór Leona Wyrwicza; Kartuzy — „Księżna Czardaszka“.

Wtorek, 6 bm. — Włocławek — „Sprawa Moniki“; Kościerzyna — „Księżna Czardaszka“; Inowrocław — Wieczór Leona Wyrwicza“.

Środa 7 bm. — Ciechocinek — „Sprawa Moniki“; Starogard — „Księżna Czardaszka“.

Programy radjowe

Wtorek, 6 sierpnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,33** Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50 Muzyka z płyt (z Krakowa). W przerwie o godz. 7,20 Dziennik poranny oraz pogadanka sportowo-turystyczna. 8,20 Program na dzień bież. 8,25 Wskazówki praktyczne. 8,30—9,00 Przerwa. **9,00 Tr. fragm. ze Zjazdu Legjonistów w Krakowie.** 10,45—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12,03 Wiadomości meteor. 12,15 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 13,00 Chwilka dla kobiet. 13,05 Muzyka (płyty) z udziałem solisty. 13,30 „Z rynku pracy“. 13,35—15,15 Przerwa. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiad. o eksp. polskim. 15,30 Zespół salonowy P. Rynasa. 16,00 „Skrzynka P. K. O.“. 16,15 Koncert w wyk. Józefa Gaczyńskiego (śpiew — z Torunia) i Tadeusza Kowalskiego (wiolončz. — Warszawa). 1 a) Moniuszko: Kozak, b) Niewiadomski: Jakże cię mam brać dziewczyno — wyk. J. Gaczyński (Toruń), 2) F. Nowowiejski: Pielgrzymka do chramu Światowida z op. „Legenda Bałtyku“ — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 3 a) Verdi: Arja z op. „Don Carlos“, b) Leoncavallo: Arioso z op. „Chatterton“ — wyk. J. Gaczyński (Toruń), 4 a) Szałowski: Arja, b) Becker: Menuet — wyk. T. Kowalski (Warszawa). 16,50 Codzienny odcinek prozy: „Pierwsza rocznica“ — J. Kaden-Bandrowskiego. 17,00 Tr. fragm. ze Zjazdu Legjonistów w Krakowie. 18,00 Pogadanka z Wilna. 18,10 Minuta poezji: Wiersz Józefa Mączki. 18,15 „Cała Polska śpiewa“ — audycję popr. prof. B. Rutkowski. W progr. pieśni żołnierskie. 18,30 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Frenkiel. 18,40 „Życie kultur. i artystyczne stolicy“. 18,45—19,05 W. A. Mozart: Trio E-dur Nr. 3 w wyk. Tria Belgijskiego (płyty). 19,05 Program na dz. nast. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 Recital fortepian. z Krakowa. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „Źrebię w rękach hodowcy“ — wygł. St. Niewiadomski. 20,10 Koncert ork. wojskowej z Wilna. 20,45 Dz. wieczorny. 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21,00—22,30 „Pierwsze dni wojska polskiego“. Aud. słowno-muzyczna w oprac. dr. Tad. Makowieckiego i T. Sygietyńskiego. 22,30 Reportaż z Krakowa. 22,35 Wiad. sport. ogólne. 22,41 Wiadom. sport. lokalne. 22,45—23,30 Muzyka lekka salonowa (płyty). W przerwie o godz. 23,00—23,05 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6,30—7,20 Tr. z Warszawy, Krakowa. 7,20—8,20 Tr. z Warszawy i Krakowa. 8,20 Program na dzień bież. 8,25 Wskazówki praktyczne. 8,30—9,00 Przerwa 9,00—10,45 Tr. z Krakowa. 10,45—11,57 Przerwa. 11,57—12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—13,35 Transm. z Warszawy. 13,35—15,15 Przerwa. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25—16,15 Tr. z Warszawy. 16,15 Koncert w wyk. J. Gaczyńskiego (baryton) z Torunia i T. Kowalskiego (wiolončz.) z Warszawy. Tr. na wszystkie rozgłośnie P. R. 1) Moniuszko: Kozak, Niewiadomski: Jakże cię mam brać dziewczyno? — wyk. J. Gaczyński. Akomp. I. Kurpisz-Stefanowa (Toruń), 2) Nowowiejski: Pielgrzymka do chramu Światowida z op. „Legenda Bałtyku“ — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 3) Verdi: Arja z op. „Don Carlos“, Leoncavallo: Arioso z op. „Chatterton“ — wyk. J. Gaczyński. Akomp. I. Kurpisz-Stefanowa (Toruń), 4) Szałowski: Arja, Becker: Menuet — wyk. T. Kowalski (Warszawa). 16,50—18,10 Tr. z Warszawy, Krakowa i Wilna. 18,10—18,30 Tr. z Warszawy. 18,30 „Wycieczka do Działdowa“. Pogadanka z cyklu „Podróżujemy“. Wygł. E. Sukertowa-Biedrawina. 18,45 Nokturny i serenady (płyty). 1) Chopin: Nokturn b-moll (J. Schwartz — fortep.), 2) Chopin: Nokturn es-dur (Tootel — organy), 3) Gall-Raczyński: Serenada (Ada Sari — śpiew), 4) Schubert: Serenada (J. Popławski — śpiew). 19,01 Frontem do morza. 19,05 Program na dzień nast. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30—20,00 Tr. z Krakowa i Warszawy. 20,00 „Muchy na zbożach“ — pogad. roln. wygł. inż. Stan. Dzięgielewski. 20,10—22,30 Tr. z Wilna i Warszawy. 22,30—22,41 Tr. z Krakowa i Warszawy. 22,41 Wiadom. sport. z Pomorza. 22,45—23,30 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

18,15 Moskwa (Kom.). Utwory Belliniego i Donizettiego. 18,30 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny. 19,00 Sztutgart. Wesoła muzyka ludowa. 19,00 Frankfurt. Muzyka popularna. 19,05 Ryga. Koncert wieczorny. 19,05 Monachjum. Muzyka taneczna 19,30 Stockholm. Kabaret. 19,30 Wiedeń. Melodje operetkowe. 19,40 Budapeszt. Melodje węgierskie. 20,10 Berlin. Wesoły wieczór kabaretowy. 20,10 Sztutgart. Godzina tańca. 20,10 Wrocław. Koncert wieczorny. 20,15 Królewiec. Utwory fort. Bartóka. 20,30 Praga. Pieśni ludowe. 20,30 Stockholm. Muzyka kameralna. 20,40 Rzym. Koncert pośw. utworom Boccheriniego. 20,40 Medjolan. „Giroflé-Girofla“ — operetka Lecocqa. 21,00 Oslo. Koncert radjoork. 21,00 Monachjum. Godzina ballad. 21,05 Praga. Trio gitarzystów. 21,10 Lipsk. Ballady mało znane. 21,50 M. Ostrawa. Muzyka lekka. 22,00 Stockholm. Muzyka popularna. 22,10 Wiedeń. Koncert orkiestrowy. 22,10 Bruksela franc. Muzyka lekka. 22,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka“. 22,30 Monachjum. Wieczór ludowy. 22,50 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23,00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23,00 Budapeszt. Koncert kameralny. 23,00 Hamburg. Koncert nocny. 23,00 Koenigswust. Muzyka kameralna. 23,35 Wiedeń. Koncert nocny. 24,00 Sztutgart. Wieczór wagnerowski.

W PIASKU WYBRZEŻY.

Na wybrzeżu często jeziora nie widzimy nic, nic oprócz suchego, sypkiego piasku. Gdzie niegdzie zaledwie pusta muszla. Zdawałoby się, że jestto środowisko w którem nie może się rozwijać żadne życie. Jestto jednak złudzenie. Pod rozpalonym piaskiem, w wilgotnym przybrzeżu kwitnie i rozwija się bogate życie mikroskopijnych roślin i zwierząt. O tem ciekawem życiu, tak bliskiem nam, a tak niedostępnem dla naszej bezpośredniej obserwacji, będzie mówił dr. Axel Stjerna we wtorek dnia 6. 8. o godz. 18.00.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

5 sierpnia

1461 Urodził się **Aleksander,** syn Kazimierza Jagiellończyka.

1528 Katastrofalny **pożar** stolicy Austrji — Wiednia.

1579 Umarł kardynał biskup warszawski **Stanisław Hozjusz.** Przewodniczył na Soborze Trydenckim. Pochowany w Rzymie.

1772 **Pierwszy rozbiór Polski** między Rosję, Austrję i Prusy.

1811 Urodził się w Metzu kompozytor francuski — **Ambroży Thomas,** twórca m. in. opery „Mignon“.

1827 Urodził się w Krotoszynie **Marjan Langiewicz,** dyktator 1863 roku.

1850 Urodził się na Zamku Miromesuil znakomity pisarz nowelista francuski — **Henri Rene Guy de Maupassant.**

1864 Powieszenie na Stokach Cytadeli Warszawskiej **Romualda Traugutta** oraz Rafała Krajewskiego, Romana Żulińskiego, Józefa Toczyńskiego i Jana Jeziorańskiego.

1915 **Wojska niemieckie** pod wodzą ks. Leopolda Bawarskiego wkraczają do **Warszawy.**

Z całego kraju

WARSZAWA OFIAROWAŁA WILLĘ DLA CELÓW LEGJONOWYCH KÓŁ PUŁKOWYCH

Zarząd m. st. Warszawy zaofiarował kołom pułkowym legjonów polskich do bezpłatnego użytkowania willę miejską przy ul. Ludnej. Po zaakceptowaniu tej oferty przez protektora kół pułkowych generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, obecnie przeprowadzany jest remont willi w celu przystosowania jej do potrzeb kół pułkowych. Przed jesienią koła pułkowe będą już mogły przenieść się do tego odpowiadającego potrzebom lokalu, opuszczając dotychczasowy gmach b. dyrekcji kolejowej. Na miejscu tego ostatniego gmachu, który zostanie zburzony, ma być wybudowany wielki nowy gmach, stanowiący przedłużenie gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE PERSKIEGO LOTNIKA W POZNANIU

Na polach pod Owińskami lądował przymusowo samolot typu „Prago“ samolot prowadził Pers, Gazdar z Teheranu, uczeń „Deutsche Verkersschule“ w Szczecinie.

W sobotę rano lotnik perski wzbił się do lotu spowrotem ale nad samym Poznaniem w silniku urwał się wał korbowy i przebił karter. Gazdar zdołał bez wypadku wylądować w Ławicy. Wieczorem lotnik perski wraz z uszkodzoną maszyną udał się koleją do Szczecina.

12 BUDYNKÓW SPŁONĘŁO OD ISKIER Z KOMINA GARBARNI

Z niezabezpieczonego komina garbarni Ejzenberga w Szydłowcu koło Skarżyska padły iskry na sąsiednie budynki i wznieciły pożar, który rozszerzył się na zwarto zabudowaną dzielnicę. Straże pożarne ze Skarżyska wraz z miejscową strażą po trzy godzinnej akcji zdołały umiejscowić ogień. Spłonęło 12 budynków wraz z urządzeniami domowemi, narzędziami rolniczemi itd. 98 osób pozostało bez dachu nad głową.

W CZASIE SNU SIEKIERĄ PORĄBAŁA MĘŻA

We wsi Wola Korzeniowa gm. Szydłowiec niejaka Karolina Grzędowa, podejrzewając swego męża o zdradę, zadała mu w czasie snu szereg ciosów siekierą w twarz głowę i klatkę piersiową. Stan rannego jest bardzo ciężki. **Mężobójczynię aresztowano.**

TORUŃ

GDAŃSK

V. Km. 837/35.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika 14, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1935 r. o godzinie 11-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości położonej w Toruniu-Mokre ul. Batorego 9/11 zapisanej w księdze wieczystej Toruń-Mokre wykaz L. 929 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 7.000,— zł z kosztami przypadającej wierzycielce Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia w Toruniu, od dłużnika Jana Bortnowskiego, zarządcy masy upadłościowej firmy Toruński Zakład Chromolitograficzny i Drukarnia Edward Stefanowicz w Toruniu, ul. Batorego nr. 9/11 i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeśli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 25 lipca 1935 r.

(—) Piotr Stefaniak,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru V.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 176 z dnia 3 sierpnia r. b. przetarg publiczny na przebudowę wiaduktu w km. 0,323 linji Toruń—Jamielnik, na stacji Toruń Przedmieście. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 29 sierpnia o godz. 9. Zl. 397-9.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

GRUDZIĄDZ

BYDGOSZCZ

OBWIESZCZENIE.
(Uwaga kupcy hurtownicy!)

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Bernard Linde, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika 24 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1935 r. o godzinie 11 przed południem w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 84 odbędzie się 1-sza przymusowa licytacja ruchomości, należących do F-my Oskar Klammer właśc. Meta Klammer w Toruniu, ul. Bydgoska 84 składających się z 14 rowerów męskich nowych, 4 rowerów damskich nowych oraz przeróżnych części i przyborów służących do rowerów jak: obręcze, siodła, torebki, kierownice, opony, dentki, zamki rowerowe, przekładnie, ramy rowerowe kompletne i gołe, ośki, błotniki, rączki gumowe, trybiki, dzwonki, szprychy, łańcuchy rowerowe, jak również wszelkiego rodzaju śróbek i drobnych wartościowych rzeczy służących do rowerów. 5 biurek dębowych jasnych używanych, 4 fotele dębowe, 2 maszyny do pisania marki Remington i Adler, 31 regałów różnych, 6 krzeseł wiedeńskich, 1 szafa ogniotrwała, 1 piec żelazny, 2 stoły zwyczajne, 1 waga dziesiętna, 1 wóz ręczny na resorach, 1 samochód f-my Pantiac osobowy, oszacowanych na łączną sumę 35.667,30 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 5 sierpnia 1935 r..

(—) Bernard Linde, komornik.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 176 z dnia 3 sierpnia br. przetarg publiczny na budowę 6-ciu stanowisk parowozowni na stacji Gdynia. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 17 sierpnia br. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu. Zl. 398-9.

Do akt Nr. IV Km. 896, 187, 1139, 1158/35. (6937

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 15 w Orłowie u Fritza Drewsa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 5 skór owczych, wartości 80,— zł. Dnia 7 sierpnia br. o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców ul. Śląska przed domem Kasy Emerytalnej): 1 szafa żelazna ogniotrwała, wartości 100,— zł; o godz. 11,30 przy ul. Pomorskiej 36: 1 maszyna do szycia, wartości 70,— zł; o godz. 12-tej (zbiórka kupców Kam. Góra ul. Wybickiego obok Polskiej Riviery): 1 stół składowy i 1 regał, oszacowanych na łączną sumę zł. 60,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 2 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

Do akt Nr. Km. 886/35. 6939

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go Stefan Pyttel zamieszkały w Gdyni ul. Piotra Wysockiego nr. 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 33/35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 dużych obrazów „Rejtan" i „Polonja", oszacowanych na łączną sumę zł. 180,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

GDYNIA

RÓŻNE

Do akt Nr. Km. 976/35. 6938

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go Stefan Pyttel zamieszkały w Gdyni ul. Piotra Wysockiego nr. 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 13-tej w Gdyni w biurze mojem przy ul. Wysockiego nr. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: aparatu radjowego „Philipsa" na prąd, oszacowanego na łączną sumę zł. 150,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

L. cz. III. U. 8/35. 6935

OBWIESZCZENIE. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy, postanowił w dniu 25 lipca 1935 r. na wniosek dłużnika: 1) ogłosić upadłość firmy Karol Kurtz Nast. Petzold i Liermann w Bydgoszczy ulica Poznańska 8 właśc. Paweł Liermann w Bydgoszczy; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy, by zgłosili swoje wierzytelności do dnia 21 września 1935 r.; 3) wyznaczyć sędziego komisarza w osobie sędziego S. O. Romana Ossowskiego w Bydgoszczy a syndyka upadłości w osobie kupca Adama Dywora w Bydgoszczy Kołłątaja 2, albowiem dłużnik wykazał że zaprzestał płacenia długów. Zl. 919-8.

I. E. 583/33. 6936

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy „Rolnik" w Inowrocławiu, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odpowiedzialnością ograniczoną, Sąd Grodzki w Inowrocławiu, na posiedzeniu niejawnem dnia 25 czerwca 1935 r. przez sędziego Czyścieckiego postanowił zgodnie z przepisem art. 28 i 80 R. P. R. z dnia 28. III. 1928 r. o zapobieganiu upadłości: uczylić postępowanie układowe na koszt dłużnika, albowiem tenże pismem z dnia 21 czerwca 1935 r. cofnął wniosek o wszczęcie postępowania układowego. Zl. 911-8



Syn boksera.

— Zgóry wiedziałem, że ojciec będzie **pokonany**. Jak dał mi wczoraj lanie, zauważyłem, że **nie jest** w formie.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen.— tytułowe . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90 — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.